

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **200000** Mk.
Na owoce orzechów w porach kolejowych **240.000** Mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . **4.500.000** Mk.
Prenumerata miesięczna z przes. poczt. **5.000.000** Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . **8.000.000** Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola l. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Polityka zagraniczna Polski. -- Aresztowanie inspektora wojsk lotniczych w Warszawie. -- Jak wygląda zniżka cen we Lwowie. -- Sprawa dodatku drożyznianego dla urzędników.

FRANK WALORYZACYJNY.

8 lutego 1,8 0.000.

9 lutego 1,800.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy i pocztowy od 1—15 lutego 1,900.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 1—8 lutego 1,840.000.



NOWY KOMISARZ DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (Pat.). Min. spraw wewn. powierzył kierownictwo nadzwyczajnego komisariatu dla walki z drożyzną p. J. Strzeleckiemu, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału aprowizacji w Min. spraw wewn. w miejsce ustępującego komisarza p. A. Bajdy.

O UREGULOWANIE STOSUNKÓW ZWIĄZANYCH Z BEZROBOCIEM.

Warszawa. (AW.). Z kół sejmowych donoszą, że urważa się tam za rzecz pożądaną, aby okres przejściowy do reformy walutowej objął również dziedzinę uregulowania stosunków gospodarczych, związanych z bezrobociem, drogą uchwalenia ustawy ramowej na wzór ust. o pełnomocnictwach skarbowych.

ZYCZENIA MACDONALDA DLA POLSKI.

Warszawa. (Pat.). P. prezes Rady ministrów przyjął postać angielskiego Maks Millera, który wręczył mu następującą deklarację premiera angielskiego Ramzay Macdonalda:

Prezes Rady ministrów Wielkiej Brytanji, polecił mi zakomunikować Waszej Ekszellencji, jak najlepsze życzenia w akcji prowadzonej dla wewnętrznej konsolidacji finansów, gospodarczego postępu i ogólnej pomyślności polskiej, oraz wyraził nadzieję, że dobre stosunki łączące oba narody będą mogły zacieśnić się w czasie pastowania przezeń urzędu.

Ludzie o Wełnianych Włosach.

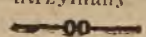
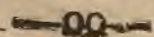


Dwóch misjonarzy, O. Masias i O. Acerado, natrafili w Ekwadorze na szereg ludzi liczący 500 głów, którym zamiast włosów, na głowie wyrasta wełna podobna do wełny owiec. Misjonarze ci przywieźli do Stanów Zjednoczonych dwóch członków tego szczepu. Obydwaj, których podobizna znajduje się powyżej, Eko i Iko, nauczyli się grać na kilku instrumentach muzycznych. Obydwaj są normalnie rozwinięci.

Francja, Włochy, Polska i Mała Ententa na straży pokoju w Europie.

Wiedeń. (Pat) „N. W. Journal“ zamieszcza z kół dyplomatycznych następujące informacje: Fałszywe są twierdzenia, jakoby zbliżenie między Rzymem a Belgradem było zwrócone przeciw Francji i jakoby zostało ono zainicjowane przez Anglię. Poincare w czasie rokowań włosko-jugosłowiańskich był stale informowany o ich przebiegu.

Francja gorąco popierała dojsie do skutku sojuszu jugosłowiańsko-włoskiego. Stosunki między Rzymem a Paryżem stały się jak najlepsze, zwłaszcza, że teraz jest wspólnym interesem Francji i Małej Ententy i Polski, aby w Europie środkowej został pokój utrzymany.



Mac Donald spadkobierca Wilsona i Lenina.

Dwóch umarłych i jeden żywy. Dwóch, których dzieła jeszcze żyją, ale są w likwidacji i jeden, który spuściznę po obu do swoich i swoistych celów chce wprowadzić teraz w życie.

Wilson i Lenin rozpoczęli swoje dzieło mniej więcej w tym samym czasie. Obydwaj wzięli się do swojej pracy po bardzo sumiennym i gruntownym przygotowaniu teoretycznym. I jeden i drugi chcieli uszczęśliwić ludzkość, całą ludzkość. Idee obydwu miały tendencje do ekspansji wszechświatowej. — Idee obydwu przeszły do realizacji pod wpływem i w następstwie wojny światowej. Obu się wydało — i słusznie — ta wojna jakimś bezmiarom nieszczęścia, które spadło na ludzkość, a to nieszczęście skłaniało ich do wyjścia z zakresu teoretycznych rozważań do działań praktycznych.

Wilson, studiując prawo, ustroj polityczny narodów i państw, oraz prawo międzynarodowe, doszedł do wniosku, że tarcia międzynarodowe i między państwowe dadzą się usunąć, jeśli zapanuje idea międzynarodowej sprawiedliwości. Doszedł on do wniosku, że nieszczęścia, które nawiedzają ludzkość w formie wojen, mają swoje źródło w nieprawidłowym i niesprawiedliwym układzie stosunków politycznych międzynarodowych, które, zdaniem jego, należało poddać zasadniczej rewizji. Żeby zaś swoim pomysłem, znanym zresztą w formach co prawda bardzo przewrotnych już filozofom prawa wieku 17-go, nadać charakter praktyczny, włączył pakt o

Lidze Narodów do traktatu pokojowego w Wersalu. W ten sposób wykopał wprawdzie swojej polityce grób w Stanach Zjednoczonych, bo Lloyd George miał pakt o Lidze zrzeczną wyzyskać na swoją korzyść, a na niekorzyść Ameryki, ale rzucił myśl zdrową i podniosłą, która co prawda — jak to się zwykle dzieje — szybko została nadużyta do celów mniej podniosłych.

My, Polacy, zawdzięczamy Wilsonowi niezmiernie wiele, ale wypaczanie idei Ligi dało nam się też poznać we znaki — co prawda i nie bez naszej winy, wskutek nieodpowiedniej reprezentacji polskiej w Lidze.

Lenin, studiując filozofię społeczną, a zwłaszcza Marxa, wnikając się w badanie form i rozwoju ustroju społecznego i ekonomicznego ludzkości, doszedł do wniosku, znał go i uznano już zresztą przez innych ekonomistów, że przyczyną wszystkiego zła, jakie zna ludzkość spada, a w konsekwencji prowadzi także do wojen, jest ustroj kapitalistyczny. Temu ustrojowi z łacie rosyjską zawziętością i dzikością wypowiedział bez-

względna walkę, nie ograniczając się też do rozważań teoretycznych i działalności publicystycznych. Korzystając z szalonego zamętu powojennego w Rosji, przystąpił z grupą dobrze zgranych ludzi na gruncie dobrze przygotowanym do walki z kapitalizmem w Rosji; do wprowadzenia w niej ustroju komunistycznego z myślą, że uszczęśliwi nim całą ludzkość. Działalnością swoją, prowadzoną przy pomocy zbrodniczego i ohydliwego terrorku, niszczył tylko prawie wytyczność i mało budował. —

Lenin widział na lożu śmierci i zupełne bankructwo swoich idei i nawrót do ustroju kapitalistycznego w Rosji. Wilson umierał nieuznawany przez swoich rodaków, a dzieło jego spotkało się także z ostrą krytyką. Jako spadkobierca bardzo umiarkowany idee Lenina i Wilsona występuje Mac Donald. Partja robotnicza w sposób cywilizowany wprowadziła w życie zdrową część programu Lenina, a Mac Donald usiłuje dziś kontynuować dzieło Wilsona. O jednym tylko zapomniano: Wilson widział, i słusznie, w Leninie burzyciela, a nawet zbrodniarza i nie chciał Rosji sowieckiej nawet znać. Mac Donald, wpuszczając spadkobierców Lenina do gmachu Wilsona, może go przyprowadzić łatwo o zawalenie.

Hasło dnia dzisiejszego.

Zebrań obywatelsko w ratuszu. — O naprawie okopach! — Jak lokować kapitał? — Zaniedbanie

skarbu Państwa. — Dwa środki. — Jesteśmy na spłaty podatku jest czynem niepatriotycznym.

(MH). Mieszczanstwo lwowskie zapowiedziało wczoraj tłumnie i uroczysto masową spłatę daniny państwowej i udział w akcjach Polskiego

Banku emisyjnego. Zebranie obywatelskie zwołane w tej sprawie przez prezyd. Neumanna do sali ratuszowej, a złożone z przedstawiciel przemys-

A. KALLAS.

TRZY STACJE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Zaczekam, aż pan wejdzie. Dobranoc! Dobranoc!

Helena otworzyła najpierw furtkę u ogródka i przeszła żwirowaną ścieżką na ganeczek. Nagle zobaczyła wymarzającą się z cienów przysadkową postać Mrawicowej.

— Całuję rączki dobrodziejeckowi! — wołała Mrawicowa w stronę gościńca, gdzie w księżycowym świetle wyraźnie odcinała się w powozie rosła postać proboszcza.

— Dobry wieczór pani Mrawicowej! A czemuż to się jeszcze nie śpi?

— Koronki odmawiałam, proszę księdza jegośności...

— No... no! Lepiej niech pani Mrawicowa spać się kładzie! Już czas! Dobranoc! Jedź, Walenty, — zawołał ksiądz.

Helena wbiegła szybko do swojej stancyjki, aby uniknąć rozmowy z Mrawicową, której instynktownie nie znosiła.

Mrawicowa pomrukiwała i półgłosem już rzuciła za odchodzącą Heleną.

— Oho! Już i ta zaczyna!

Miała ochotę „rozmówić się“; lecz usłyszała, że Helena zamyka się w swoim pokoi-

ku, więc ją za wygraną i podreptała do swojej stancyjki.

Długo w noc Helena świeciła lampę. Pisała list do Przesławskiej. Był to już z kolei list drugi, a choć na pierwszy żadnej dotychczas nie otrzymała odpowiedzi, pisała bez urazy, z serdecznym wylaniem, bo to stało się potrzebą jej duszy, dziś zwłaszcza, gdy tyle myślała o Szelgiewiczu.

Jakby lody pękły i na rzece przewalały się obryzanie kry.

Czuje w sobie to pęknięcie lodów i nurt rzeki coraz żywszy i ten napór gwałtowny, by zrzucić gnijące jarzmo ciężkich lodowych brył.

Ach, uwolnić serce z tego ucisku!

Świtało kiedy skończyła pisać.

Była bardzo zmęczona i senna. Ale uklekała jeszcze przy łóżku i zmówiła pacierz.

Dawno już tego nie czyniła.

Dziej się woła Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

...Zdźwignij! — jęknęła cicho — Kocham cię...

Jakby votum jakieś składała na ołtarzu. Zaczynała w to wierzyć, że można tak ofiarować ból serca Jezusowi i że Jezus ofiarę tę przyjmie.

Na obszernej werandzie Szkoły gospodarstwa domowego zebrała się gromadka na „wieczór rozmów“.

Księżyc oświecał werandę i wszyscy widzieć się mogli wzajem.

Wprawdzie zastrzegła się Szczepanowska, nauczycielka śpiewu i gimnastyki rytmicznej, że: „niechętne pokazuje się w księżycowym oświetleniu, które piękne twarzyczyni piękniejszymi ale „brzydkie oszpeca w sposób arcyprzekry“ — jednak zmilknąć było można po wesołym jej uśmiechu, że nie psuła tem sobie humoru ani trochę.

Kluczborska zaprosiła tym razem prócz swoich nauczycielek, kierownika miejscowej szkoły ludowej Adama Znamię i księdza Pogonowskiego. Przyszedł także Nowowiejski. Oczywiście, że braknąć nie mogło obojga Ponierzyckich, bo wieczory rozmów wprowadził tutaj artysta-malarz Ponierzycki. Z uczenie wybrano tym razem jako „delegatkę“ Zarębiankę i jej krewniaczkę, Marynię Dobijównę.

(Uczenice miały również własne wieczory rozmów, na które one znowu zapraszały raz tę, lub ową nauczycielkę).

Gromadka była wcale liczna.

Na białej ścianie budynku, którą podpierały drewniane filary wisiały urzędem długim małe koszyki z pnąciami kwiatami i powojami. Filary miały w górze galeryjkę, gdzie znowu rosły w doniczkach różowe i pałowe szkarlety. Wzdłuż poręczy werandy biegła rzeźbiona galeryjka i tutaj także umieszczono były kwiaty.

(C. d. n.)



stu, handlu i sfer finansowych, było niezwykle liczne; nastrój jego budził otuchę, że społeczeństwo nasze istotnie pragnie przyczynić się własnymi siłami do ugruntowania bytu ekonomicznego Rzeczypospolitej.

Po krótkim zagajeniu obrad przez przewodniczącego prez. Neumanna, który zaapelował do wypróbowanego patriotyzmu Lwowian, wygłosił dr. Dwernicki referat jasny i treściwy, wykładając zasady, na jakich opiera Rząd naprawę skarbu. Mowca, przedstawivszy katastrofalny stan polskiego pieniądza, którego określać tu zrozumiemy bliżej nie trzeba, omówił ustawę o podatku majątkowym oraz podstawy, na jakich ma być założony Bank Polski. Celem, do którego te środki prowadzą, będzie usunięcie obecnej waluty, uzyskanie równowagi budżetu i zaprowadzenie waluty nowej. Ustawa o naprawie skarbu zapomocą waloryzacji podatków jest pomostem do nowego życia gospodarczego. Podatek ten nie będzie użyty na wydatki bieżące, ale na pokrycie deficytu i ugruntowanie waluty. Całe społeczeństwo przyłożyć się musi do tego dzieła, choćby drogą wielkich ofiar, wysiłkiem, posuniętym do ostatniej możliwości.

Do tworzenia Polskiego Banku emisyjnego powołany jest każdy obywatel. Akcje Banku wydane w liczbie milionowej powinny być pokryte w kraju, bez udziału obcego kapitału, który byłby ostateczną koniecznością. Posiadać te akcje — to rzecz ambicji każdego obywatela, to sprawa nie-

tylko finansowa i narodowa, ale kwestja bytu. Lepiej dziś dać złoto klejnoty na kupno akcji Banku Pol., niż wydać je później na chleb, gdyby wysiłek Rządu był nadaremny. Chwila jest przełomowa, jak w r. 1919 lub 1920-stym. Grozi nam niewola ekonomiczna, niegorsza od niewoli politycznej. Jesteśmy znou na okopach. Okażmy wszyscy, że umiemy żyć dla Ojczyzny, jak umieliśmy umierać.

Po tem gorącym wezwaniu, przyjętem oklaskami, dyr. Bolesław Lewicki złożył imieniem młodszości oświadczenie, że ani jeden nie cofnie się od obowiązku. Dyr. Chajes zapewnił, że lokacja kapitału w Banku Pol. jest pierwszorzędną, w sprawie wymiaru podatku prosił obecnego reprezentanta Ministerstwa skarbu o przedłożenie p. ministrowi prośby, ażeby komisje rekursowe były zwoływane do 2 miesięcy od dnia wyznaczenia. Przemawiali jeszcze przedstawiciele kupiectwa pp. Horszowski, Feurstein, Sudhof, oraz p. Skrzyppek, wreszcie jednogłośnie przyjęto rezolucję: „Zebrańie obywatelskie uchwała, że spłacanie na czas drugiej ratki na podatek majątkowy i zapisywanie akcji Banku Polskiego jest obowiązkiem patriotycznym i honorowym każdego obywatela. Zebranie wzywa do przyspieszenia zapłaconej raty i w miarę możliwości do subskrybowania akcji Banku. Zaniedbanie tego obowiązku będzie uważane za czyn niepatriotyczny“.

— 60 —

Z nad mojego Dunaju.

(Korespondencja własna).

KONCERT IRENY ZADORA—ZBIERZCHOWSKIEJ. — BLIZKIE ZAMKNIĘCIE TEATRÓW OPERETKOWYCH. — „CZERWONY MŁYN“.

Wiedni, w lutym.

Koncert znanej powszechnie w kraju i zagranicą śpiewaczki operowej, p-ni Ireny Zadora-Zbierzchowskiej ścignął onegdaj do sali „Konzerthaus“ całe rzesze doborowej publiczności, tak polskiej, jak też i wiedeńskiej, której pani Zbierzchowska prawdziwie artystyczną zgotowała biesiadę, odśpiewawszy z właściwą sobie maestrią pieśni Rachmaninoffa, R. Straussa, Sottysa i Szopskiego, wudzież Masseneta „Herodiadę“ i Verdięgo „La forza del destino“.

Metaliczny, duży głos pani Zbierzchowskiej w ariach operowych, wraz z subtelnym wykończeniem pieśni przyjęli wytrawni słuchacze z prawdziwym uznaniem, domagając się ciągle naddatków, których im nie szczędziła artystka.

Śpiewacy nasi powinni więc wyciągnąć z tego konsekwencje i nie omijać Wiednia, który z niekłamnym entuzjazmem przyjmuje i podziwia artystów utalentowanych, darząc ich zawsze serdecznymi owacjami, jak to miało miejsce na koncercie pani Zbierzchowskiej, która w swych podróżach na występy gościnne do Włoch, zawadziła z pewnością częściej o Wiedeń, jako prawdziwie muzyczne i muzykę ceniące miasto.

Niestety muzyce, narazie tylko lekkiej, grozi ze strony gminy wiedeńskiej poważne niebezpieczeństwo, gdyż dyrektorzy teatrów operetkowych niekiedy ustawicznie rujnującymi ich podatkami, postanowili zamknąć z dnem 15-go maja wszystkie teatry operetkowe, nie mogąc pokryć deficytu, który, mimo bardzo pomyślniej frekwencji, dotkliwie odczuwać się daje, szczególnie z powodu t. zw. podatku od widowisk, podwyższonego obecnie w dwójnasób przez gminę miasta Wiednia. Opodatkowane są nawet programy, nie mówiąc o tem, że wystawa nowej operetki kosztuje przy dzisiejszej drożyznie kostiumów i dekoracji, 500 milionów koron, dalsze miliony zaś pochłaniają wysokie gaże, jakie pobiorają znane „gwiazdy“ operetkowe, a nawet operowe, bez których współ-

udziału publiczność wogóle na operetkę nie uczęszcza.

Atoli nie trzeba być pesymistą, specjalnie zaś w Wiedniu, w mieście dobrego humoru i jeszcze lepszego wina. Dyrektorzy grożą, publiczność się śmieje, a z dnem 15-go maja z pewnością ujrzy jakaś nowa operetka światło kinkietów, ku wielkiej uciechu wszystkich mieszkańców Wiednia.

Premiery odbywają się za premierą i właśnie onegdaj, tym razem w Burgteatrze panował ruch niemały. Molnar! Na sam dźwięk tego nazwiska dostaje człowiek teatralnych dreszczy, to wystawienie nowej sztuki jednego z najbardziej może utalentowanych dramaturgów doby obecnej jest sensacją dnia, na którą śpieszy cały świat literacko-teatralny, jak na ucztę, najprzedszejmi zastawioną potrawami.

Autor „Liliom“, „Oficera Gwardji“, „Baiki o włku“, „Karnawału“ i „Djabła“, ten niewyczerpany w swych pomysłach Węgier, o gorącej, wiecznic młodzieńczej krwi, z gruntowną znajomością sceny i wszystkich jej arkanów, buduje na deskach Burgteatru maszynę, nazywa ją „Czerwony młyn“, widowisko w trzech częściach i puszcza ją w ruch.

Dla ścisłości wybudował ją... diabeł, zwany „magister“ i napocił się nad nią... pół miliona lat, które w piekle mijają, jak jedna chwila. Nazwał ją „psychokorruptor“, a celem jej jest zamienić najporządniejszego człowieka w zbrodniarza, przestępcę i szulę. W przecięciu wygląda ona jak młyn, który nie ziarno miele, jeno dusze ludzkie.

I oto przed królem—szatanem wypróbowuje magister swe dzieło. Ba, ale skąd wziąć porządnego człowieka? Szukać zaś trzeba go „tylko wśród mężczyzn, gdyż kobiety są już tak zepsute, że ta maszyna piekielna więcej zepsuć ich nie może (tak twierdzi diabeł. Wyjątek stanowią tylko moje Czytelniczki). Ale i mężczyzny uczciwego znaleźć trudno. Jak w kaleidoskopie przewijają

się przed oczyma widza obrazy, wskazujące na prawdziwość powyższego twierdzenia. Nauczyciel, wychowawca dzieci, znucający się nad żoną, poez mistrz, nieludzki wobec stron, poeta, pływający pozornie po obłokach, w rzeczywistości zaś człowiek, o niskich instynktach i nigdy nie zaspokojonej chuci. Wreszcie... w małym, ustronnym demku, wśród cichego szczęścia rodzinnego, odkrywa czujne oko diabła „porządnego“ na wskrós człowieka węgierskiego leśniczego Janosa. Dzień spędza na modlitwie, dobrych uczynkach i pracy. Kocha swoją żonę jak najgoręcej i za nic w świecie nie opuściłby jej. — Ideal człowieka, nadający się znakomicie do eksperymentu „magistra“. Ponieważ zaś rozkazy diabelskie wykonywa się w mlg, przeto porwany przemocą leśniczy dostał się w najgłębsze podziemia piekła i stanął jak wryty przed maszyną, której zadaniem było duszę jego spodlić.

Na dany znak porusza się maszynaria, zgrzytają złowrogo rozmaite koła i śruby, świst przeciągły przedziera wraz z czarodziejskimi światełkami powietrze, zatrute tą ścią diabelską atmosferą — maszyna działa.

Czysty i nieskazitelny dotychczas Janos staje się namiętym graczem, wygrywając dzięki mocom piekielnym — olbrzymie sumy, które wydłuzają od niego Mima, uosobienie demona kobiecego. Przez lat tysiące ćwiczył ją szatan w tym kierunku. Umie klamać, śmiać się naprzemian i płakać, potrafi sprowadzić mężczyznę na dno przepaści, bawiąc się nim, jak dzieckiem, któremu wszystko wmówić można. Wkrótce jest Janos giełdciarzem, posłem, a otrzymawszy tak wybitne stanowisko, żeni się z nią, aby się później rozwieść. Mimo to jedzie za nią do Monte Carlo, gdzie dla pieniędzy swata go Mima z córką bogatego przemysłowca... Szatan triumfuje, maszyna działa sprawnie...

Kiedy jednak utrzymanek Mamy za jej namową pragnie go skrycie pozabawić życia — Janos posłanawia ukarać ją śmiercią. Atoli w ostatniej chwili, wzruszony jej prośbami, ufaskawia ją, przebacząc wszystkie grzechy.

I w tem tkwi właśnie punkt kulminacyjny całej akcji. W maszynie, która dotychczas funkcjonowała sprawnie, zaczyna się coś psuć. Na taki obrót sprawy nie był szatan przygotowany, jakoteż idea miłości bliźniego, idea odpuszczania wszystkich grzechów nawet najgorszym przestępcom nie jest pieklu znana...

W oddali biją dzwony... Z trzaskiem i łomotem zapada się maszyna, której nie danem było zepsuć człowieka do ostatka. Złamany i przygnębiony szatan ślubuje święcie, że za drugie pół miliona lat tak swe dzieło wydoskonali, iż więcej mu zawodu nie zrobi.

Janos wraca czysty i nienaruszony na łono swej rodziny.

Zaraz u wstępu stwierdzić należy, że Molnar pokusił się tym razem o ekspresjonizm, idąc widocznie za duchem czasu, który w mowacjach takich się lubuje. I trzeba było faktycznie sceny Burgteatru, aby wszystkim tym wymogom zadość uczynić. To, co dotychczas możliwym było w filmie, przeniesione zostało na scenę, utrzymując widzów w niesłychanym wprost napięciu. Odległość nie odgrywała roli. Na samym dnie piekła pokazuje szatan rozmaite obrazy z życia ludzi, które zmieniają się i znikają, jak „Fata morgana“, nie pozostawiając śladu po sobie.

W maszynie, w ogromnym kolosie, o barwie stalowej, coraz to nowe odsłaniają się wnętrza, ilustrujące ujemne strony życia ludzkiego. I oto co na myśl przychodzi: Faust, tragedia, terazniejszość. Molnarowskiemu podłana sosem... Eksperyment śmiały, ryzykowny, tembardziej zadziwiający, że wyszedł z pod pióra autora „Karnawału“, „Oficera Gwardji“, „Djabła“ i „Baika o włku“, były przygotowanem do tego ślizkiego przedsięwzięcia, z którego jednak Molnar wywiązał się

PERFUMY FRANCUSKIE „COTY“ i „HOUBIGANT“ najtaniej poleca UNIS, Lwów, ulica Skarbowska 6

prawdziwie po „Moinarowski“. Jest w niem humor i dowcip, tragedia i cynizm, wiernie podparzone sceny z życia, bez przejawskawień, bez apoteozy, bez wierszy..

Z dzieła tego, które w świecie literackim wywoła z pewnością liczne dyskusje, a nawet tarcia, więcej dziwna jakaś siła, tem większa, ile że otwierająca nowe drogi w dziedzinie dramaturgii, techniki scenicznej i reżyserji. Próba przeszczepienia filmu na scenę udała się w zupełności, choć niemożna twierdzić, jakoby wyszła na pożytek teatrowi, który powinien teatrem pozostać.

Zaś rola Mimy, odtworzona z prawdziwą precyzją przez sławną artystkę Idę Roland, należy i należeć będzie zawsze do ról najbardziej popisowych, o które ubiegać się będą wyłącznie tylko wielkie aktorki.

„Burgteatr“ stał się obecnie „Mekką“, do której wędruje publiczność celem przeżycia sensacji i ujrzenia — czegoś nowego...

M. Lisowski.



Conan Doyle o narodzinach Sherlocka Holmesa.

CONAN DOYLE OKULISTA. — POBYT W WIEDNIU. — PIERWSZA KSIĄŻKA. — OKULISTA BEZ KLIENTÓW. — GENIALNY POMYSŁ. — SHERLOCK HOLMES. — SENZACYJNE POWODZENIE.

Na łamach miesięcznika londyńskiego „Strand Magazine“ słynny powieściopisarz angielski, dr. Conan Doyle, ogłasza swe wspomnienia, z których, między innymi, opowiada, jak powstał jego Sherlock Holmes.

Ukończywszy wydział lekarski uniwersytetu oksfordzkiego, Conan Doyle postanowił poświęcić się okuliście i dla uzupełnienia swych studiów pod tym względem udał się do Wiednia.

Podczas pobytu mego nad Dunajem — pisze Conan Doyle — dojrzała we mnie myśl napisania powieści i w ciągu kilku tygodni napisałem pierwszą mą książkę pt. „Przygoda Rafflesa“.

Cztery miesiące spędziłem w pięknym Wiedniu i powróciłem stamtąd do Londynu, jako skończony okulista. Marzyłem o rozległej praktyce, to też pospieszyłem wynająć odpowiedni lokal dla przyjmowania przyszłych swoich pacjentów. Ani na chwilę nie wątpiłem, że wkrótce zdobędę ich poważną liczbę. Wynajmowałem dwa wielkie pokoje na placu Devonshire pod nr. 2, w odległości zaledwie kilku minut drogi od ulicy Wimpole, na której mieszkałem, co było mi bardzo na rękę. W tym to lokalu miał narodzić się wielki detektyw, Sherlock Holmes.

A stało się to w ten sposób: Pacjenci nie przybywali. Wprowadzić jeden z pokoiów wynajmowanych

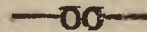
zamieniłem na wspaniałą poczekalnię, co mnie kosztowało sto dwadzieścia funtów, nikt jednak nie chciał jakoś powierzyć mej opiece swych chorych oczu.

Codziennie chodziłem z mieszkania swego na plac Devonshire i już o godz. 10 zrana siedziałem w swym gabinecie, żadnemu jednak z pacjentów nie przyszło do głowy zakłócić mi spokoju. Okulista — bez pacjentów.

Właściwie wyszło mi to na dobre. W ciągu tych licznych godzin bezowocnego oczekiwania przyszła mi nagle szczęśliwa myśl do głowy. Jakby to było — pomyślałem sobie — gdybym plany literackie, których urzeczywistnianie rozpocząłem już w Wiedniu, rozwinął teraz na szerszą skalę. A podkładem tej myśli były mniej ambicje literackie, niż konieczność zarobienia na życie.

Wpadłem na pomysł pisania krótkich, przykuwających uwagę opowiadań, obracających się dookoła osoby jednego tylko genialnego detektywa. Krótkość opowiadań dała mi tę korzyść, że każde z nich mogłem napisać w dwa lub trzy tygodnie.

Następnego miesiąca odniosłem dwie pierwsze przygody Sherlocka Holmesa mojemu wydawcy. Doznały powodzenia sensacyjnego i los mój był rozstrzygnięty.



Krwawy testament herszta bandy Czapli.

Groźna szajka. — Pościg w lasach. — Trup herzta szajki, zamordowanego przez towarzysza zbrodni. — Następca jego bandyta Lisowski. — Ucieczka z więzienia. — Rabunki. — Koniec epepej. — Drugi bandyta w roli obłąkanego. — Patent na warjata. — Morderczy napad.

(rs.). Panikę szerzyła w roku ubiegłym w całej okolicy naftowego zagłębia borystawskiego szajka rabusi pod wodzą słynnego bandyty Czapli — który wreszcie, ścigany przez policję, ukrywając się w lasach, pewnego dnia zamordowany został przez członka własnej bandy. Policja znalazła w lesie już tylko zmasakrowanego w straszny sposób trupa groźnego bandyty. Okolice cała odechnęła z ulgą, dowiedziawszy się o śmierci Czapli, tem więcej, że także przeważną część jego szajki z czasem policja wyłapała i oddała sądom. M. i. aresztowano niebezpiecznego bandytę 34-letniego Michała Lisowskiego, rodem z Bani Kotowskiej, który na sumieniu miał

całe mnóstwo napadów rabunkowych i samem swoim ukazaniem się wzbudzał szalony postrach wśród mieszkańców. Bandyta osadzony w więzieniu sądu okręgowego w Samborze, nie długo w nim odpoczywał. Niebawem wybiwszy w „genialny“ sposób wyłom w murze więziennym, zdołał zbiec i wędle pogłosek miał uciec aż do Rumunii. Tymczasem bandyta ukrywał się zrezygnie po lasach i dokonywał od czasu do czasu, zachowując ścisłe „incognito“ niezwykle bezczelnych rabunków. W styczniu br. w nocy, napadł na wracających do domu robotników Ignacego Rzepkę i Stanisława Majaka, przy czem pierwszego z nich położył trupem, drugiego zaś

przyprawił o konieczność amputacji nogi. — Aż wreszcie wpadł w ręce tropiących go st. wywiad. Bafi i post. Michalcowicza i to po ostrej strzelaninie, stoczonej z nim na dziedzińcu własnego domu przy pomocy dwóch „Steyerów“.

Osadzony w więzieniu drohobyckiem w dniu 29 stycznia przewiezony został do więzienia śledczego sądu okręg. w Samborze.

Schwytano również drugiego bandytę Józefa Skrzyptca, który od zarania swych lat młodzieńczych umiłowal nóż i cudze kieszenie, dobierając sobie następnie żonę o podobnych skłonnościach. Zasadzony za różne sprawki na 2 lata ciężkiego więzienia, odsiadując karę w Samborze, począł symulować obłąkanego. Naturalnie zabieg ten poskutkował. Przewiezony do zakładu obłąkanych w Kulparkowie umiętnym blaznowaniem wprowadził w błąd psychiatrów. Wreszcie uznany za 45 procentowego warjata, dostał się na wolność i wrócił do Borystawia, gdzie w dalszym ciągu uprawiał swe pierwotne rzemiosło, broniąc się zawsze żelaznym patentem 45 proc. warjata. Z tego też powodu jako nie tykałnego najmowano go często do napadów na różne osoby. Skoro już przebrała się miaraka, a Skrzyptec pewny siebie coraz częściej kradł i raniał nożem — zdradzając w tym kierunku wielkie wyrafinowanie, musiano wreszcie położyć kres jego robocie i schwytano go w Sanoku, dokąd uciekł po dokonaniu morderczego napadu na gospodarza Rolnika.

Z zakulis agitacji bolszewickiej.

„Świętojurecy“ nie mają szczęścia. — W kryminale warszawskim utonął także Grosserowa. — Zakusy czerwonych katów. — Płatne zbiry agitują przeciw Polsce we Lwowie. — Dosty tych prowokacji.

(rs) Komunistom zwolnionym i wypuszczonym z kryminału we Lwowie przy sposobności słynnego zeszłorocznego procesu „świętojurec“ w tut. sądzie karnym, nie powiodło się nadzwyczajnie w ich dalszej zbrodniczej robocie, skierowanej przeciw państwu polskiemu. Niedawno władze warszawskie odkryły zbrodnicze machinacje bolszewickiego „zjazdu młodzieży“ i przy tem odstawili do kozy cały szereg działaczy bolszewickich, w tem kilkunastu ze Lwowa i Wschodniej Małopolski. Płatne indywidua, będące w służbie czerwonych „batiuszków“ i krwawych despotów siedzą w kryminale z osławioną Olgą Grosserową na czele, która zdaje się przenosi nad bogobojny żywot niewieści zgniłą atmosferę w kozie. Nowy sposób zarabiania na żywot polega u tego rodzaju indywiduów na plugawieniu wszystkim, co polskie i siedzeniu w kryminalach. Czy to przyniesie korzyść zakusom katów bolszewickich na naszą niepodległość, jest rzeczą wątpliwą. Narazie te kryminalne, płatne zbiry za olbrzymie z Rosji nadsyłane sumy pieniężne starają się pluć jadem nienawiści do Polski w świstku, wydawanym we Lwowie. Podobno ta dzieła w dzień konfiskowana bibuła bolszewicka gloryfikująca Lenina ma wychodzić codziennie. Rzecz dziwna jednak, że władze tolerują masowe rozrzucanie między robotników organu czerezwyczałek, które mordowały z wyrafinowanym okrucieństwem setki tysięcy ludzi i u nas radeby się zagospodarować. Przecież prowokowanie patriotycznego społeczeństwa polskiego przez ekspozyturę czer-

1924

W MARYSIEŃCE I HOJALNIRU

PREMIERA

Narriscac Frauen - Foolish
W. ves. - W roli hrabie, or
r. tmistrza Eryk Stroheim.
W roli żo. y dyp omaty
amerykańsk. Alice T. rry.

SZALONE KOBIETY

Rzecz dzieje się w najpiękniejszym zakątku świata, nad błękitnymi wodami Morza Śródziemnego, tam, gdzie falanga arystokratów, bogaczy i szantarzystów z jednej strony — a wyrafinowanych kłopot z drugiej, wśród erotycznego flirtu i miłosnych igraszek wiecznie wyuzdane, próżniacze życie.

2-acty dramat
w 11 akt. naraz

wonego caratu na ul. Cichej 5 jest wprost nie do pomyślenia, a Lwów jest chyba jedynym miastem które podobne wybryki znosi cierpliwie. Zbir nie ma prawa podszywać się nazwą „Trybuna robotnicza“ pod firmę robotników, których tysiące z jego ręki utonęły we własnej krwi, mordowane przez pacholców nowoczesnych „nouveau riche“ów“ utuczonego na zbrodni i rabunkach bolszewizmu.

NADEŚLANE.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

Dr. S. Tennenbaum

ulica Małackiego I. 5, parter — otwarty.
Godziny ordyn. od 3—6 popołudniu. 11862

20% Na Karnawał 20%

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE: LAKIERY, BIELIZNA, RĘKAWICZKI, KRAWATY, KAPELUSZE oraz MNÓSTWO NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH dla Pań i Panów

W AMERICAN HOUSE - LWÓW.
Kop. nika 5 310

KONCERT

WOJSKOWEJ ORKIESTRY 25 P. P.
POD DOKŁ. KIEROWN. KAPELM. 329
OD 15. LUTEGO 1924

W KAWIARNI „WARSZAWA“

SMALEC

amerykański czysto wieprzowy, sprzedaje hurtownie i detalicznie najtaniej 333
Jakób Fridman, Lwów, pl. Bernardyński 12

PLAN SOCJALIZACJI ZIEMI W ANGLJI.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Rada naczelna Labour Party uchwaliła żądać przeprowadzenia najważniejszego punktu programu Labour Party a mianowicie socjalizacji własności ziemskiej. Rząd Macdonalda przygotowanie odnośny projekt, który będzie na wiosnę przedmiotem narad kongresu partyjnego.

Oszust i hochstapler w roli.. warjata.

Echa skandalicznej afery. — Miliardowe oszustwa. — Sekretarz wojewody i ministrów. — Triumfny wjazd do Rumunii — We Lwowie do kryminału. — Na Kulparków. — Z przeszłości oszusta. — Fantastyczna przygoda przy wojsku. — I wtedy kradł. — Zbrodniarz czy warjata?

(rs.). Zamknięty do niedawna w więzieniu przy ul. Baltorego znany hochstapler i oszust lwowski, wsławiony oszukańczą aferą cukrową, Roman Kozłowski, dostał się do zakładu warjatów na Kulparkowie i przebywał tam już od paru dni. Kozłowski — jak o tym szereg razy donosiliśmy — naciągnął szereg osób i instytucji we Lwowie i w kraju na miliardowe sumy pod oszukańczym pozorem dostawy cukru. Legitymował się fałszywymi dokumentami, przedstawiał się za sekretarza wojewody Graibowskiego, pełnomocnika ministrów, banków i dokonywał wszelkich możliwych kawałów oszukańczych, dopóki policja nie zaczęła go ścigać. Wówczas przed tym pościgiem ułotnił się aż do Rumunii, a i w czasie ucieczki nie utracił bynajmniej fantazji i w drodze przedstawiał się za delegata rządu polskiego, tak, że na powitanie jego wyjechała na granicę polska specjalna komisja gospodarcza rumuńska i witała go z honorami. W końcu Kozłowskiemu sprzykrzyła się eskapada hochstaplerska i postanowił on powrócić do Lwowa.

Zgłosił się nawet u sędziego śledczego

Słowikowskiego, ażeby „służyć cennymi informacjami“, odnoszącymi się do skandalicznej afery cukrowej. Sądził, że niewinnym jakim go własnym zeznanom uwierzył sąd, ale pomylił się, bo go aresztowano. Siedział w kryminale śledczym aż do niedawna. Wreszcie oddano go onegdaj na obserwację do domu warjatów na Kulparkowie. Kozłowski stara się wyłgać od odpowiedzialności opowiadaniem, że będąc jeszcze przy wojsku w czasie wojny dostawał szalów, w czasie pełnienia służby, a pewnego razu w ostrej fazie zamroczenia umysłu przebrał się w mundur oficerski i popełnił w Złoczowie szereg oszustw, rabując ludziom miliony. Wtedy jednak nie wyglądało to wcale na „warjacię“, skoro Austriacy z miejsca zamknęli go do kozy. Niestety akta sprawy zaginęły w czasie rozsypywania się Austrii i Kozłowski zaczął na nowo fruwać po świecie. Obecnie okazuje się, czy „warjat“ mógł dokonywać tak niesłychanie skomplikowanych i pomysłowych oszustw i kawałów hochstaplerskich, jak itp. sprawa cukrowa.

— 00 —

Sprawa dodatku drożyźnianego dla urzędników.

Częściowa wypłata w bonach skarbowych. — Przychylne stanowisko min. Grabskiego.

WARSZAWA. (AW) Dzienniki prawicowe, starają się zaprzeczać rozszerzaniem tu pogłoskom, jakoby jedno ze stronnictw prawicowych wnieść miało w sejmie wniosek domagający się niewypłacania więcej urzędnikom dodatków drożyźnianych.

WARSZAWA. (Pat) W dniu 7. b. m. premier przyjął delegację Zarządu Głównego Stow. urzędników państwowych, którzy przedstawili opinię Zarządu w sprawie wypłaty urzędnikom dodatku drożyźnianego w dniu 15 bm. w bonach skarbowych, ewentualnie odroczenia tej wypłaty w myśl projektu, rozważanego w kołach sejmowych. Delegacja wypowiedziała się przeciw pro-

jektowi odroczenia. Natomiast delegacja oświadczyła się za częściową wypłatą dodatku drożyźnianego w bonach skarbowych. W ten sposób plan wypłacenia w bonach mógłby być dokonany urzędnikom państwowym od 7. stopnia wzwyż, natomiast niższych stopni należałoby wypłacić co najmniej połowę dodatku w markach.

P. premier uznał całkowicie słuszność poglądów delegacji i oświadczył, że podjęcie inicjatywę wypłaty dodatków w bonach skarbowych i wyda odpowiednie zarządzenia, przytem uważa, że wypłata w bonach skarbowych nie powinna być stosowana przymusowo.

Aresztowanie insp. wojsk lotniczych w Warszawie.

WARSZAWA. (AW) „Kur. Por.“ donosi, że wczoraj aresztowano w Warszawie gen. Gustawa Maciewicza, inspektora wojsk lotniczych w związku ze sprawą PPP.

Niebywały program!!!
w APOLLO

FAWORYT KROLOWEJ

Niebezpieczny kurtyzant, demon i władca kobiety. 11829

Polityka zagraniczna Polski.

SZCZERA I BEZ ZASTRZEŻEŃ POLITYKA POKOJOWA. — UMCNIENIE DOBRYCH STOSUNKÓW Z CAŁYM SZEREGIEM PAŃSTW. — POLSKA POMOSTEM MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM.

Wiedeń. (Pat) Pociąg wiozący polskiego ministra spraw zagr. Zamoyskiego, z powodu zawieji śnieżnych spóźnił się i przybył dopiero po godzinie 5 rano. Na dworcu oczekiwali p. ministra poseł polski we Wiedniu p. Lasocki i radca legac. Romer. Z dworca udał się p. minister Zamoyski do hotelu Sachera, gdzie zamieszkał. Dziś wieczorem pan minister udaje się w dalszą drogę do Warszawy.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse” ogłasza wywiad z polskim min. Maurycym Zamoyskim. Omawiając cele i linie wytyczne polskiej polityki zagra-

nicznej, oświadczył minister, że polityka ta da się streścić w tych słowach: Szczera i bez zastrzeżeń polityka pokojowa. Przywrócenie, względnie wzmocnienie i rozbudowa dobrych stosunków z szeregiem państw będzie mojem pierwszym i najważniejszym zadaniem. — Przychodzę pod tym względem na teren dobrze przygotowany. Idzie o to, by budować dalej tam, gdzie trzeba. Polska od wieków była pomostem między wschodem a zachodem. Polska polityka zagraniczna pójdzie w tym kierunku, by utrzymać ten pomost, a jego filarami są pokój i gospodarstwo społeczne.

Rzekomy tajny pakt między Francją a Ameryką.

Chorobliwa imaginacja Lloyd George'a.

Londyn. (AW) Tutejsze dzienniki zamieszczają sensacyjny wywiad z Lloyd George'm, który stwierdził, że od początku konferencji pokojowej był przeciwny obsadzeniu niem. obszarów przez koalicję. W usiłowaniu tych popierał go przeciwko Francji do kwietnia 1919 r. prez. Wilson. Podczas nieobecności jednak L. George'a w Paryżu Clemenceau zdołał nakłonić Wilsona do zawarcia odrębnej franc. amerykańskiej ugody, w myśl której Ameryka zgodziła się na obsadzenie lewego brzegu Renu. Po powrocie swym do Paryża nie zdołał już L. George obalić tych postanowień. Wilson wymógł na Francji, by pakt ten trzymała w tajemnicy. Obecnie po śmierci b. Prezydenta Stanów Zjedn., ang. min. spraw zagr. wystosowało do L. George'a zapytanie czy zgodzi się na ogłoszenie tej ugody.

Paryż. (AW) Oświadczenie L. George'a w sprawie rzekomej ugody franc. amerykańskiej wywołało w Paryżu wielkie poruszenie. Poseł Tardieu w prasie zapewnia opinię francuską, że twierdzenie L. George'a co do rzekomo tajemnie zawartej ugody, jest owocem chorobliwej imaginacji polityki angielskiego. Takiego układu między Wilsonem a Clemenceau nie było. Wszystkie propozycje i noty francuskie, dotyczące obsadzenia lewego brzegu Renu, zostały doręczone zarówno L. George'owi, jak i Wilsonowi. Francuskie min. spr. zewn. występuje również ostro przeciw tym wynurzeniom L. George'a.

Londyn. Macdonald wysłał do Poincarego piśmo, w którym wyraża ubolewanie z powodu incydentu wywołanego przez L. George'a, a za który Macdonald nie bierze odpowiedzialności.

Jak wygląda zniżka cen we Lwowie?

Pod mikroskop. — Publiczność jest nieśmiała. — Taryfy tanieją, ceny rosną. — Tragifarsa dorożkarska i zupełna bezkarność. — Prowokacja rzeźników. — Pieczywo „tanieje”. — Donosić władzom. — Kiedy władze wezmą w obronę ludność?

(rs) Zniżka cen we Lwowie przedstawia się jak dotąd, w niesłychanie mikroskopijnych rozmiarach, a przeważna część sprawców drożyzny dąży do zahamowania poprawy sytuacji i domagają się gwałtownie podwyżek. Do tych należą m. i. dorożkarze. Jak się jednak dowiadujemy z IX. Departamentu magistratu, komisj. odbyła w magistracie 7. bm. w celu rewizji taryfy dorożkarskiej uchwalila jednogłośnie taryfy nie podwyższać. Pożądanem jest przytem, ażeby dorożkarzy, we-
le ani w jednym wypadku nie stosujących się do taryfy kontrolowano bardzo energicznie i karano więzieniem.

Niemniej samowolnie, na przekór fali zniżkowej fabrykują paskarski wzrost drożyzny — rzeźnicy we Lwowie. Pomimo pozostawienia przez

władze dotychczasowej taryfy — przeważna część rzeźników w zbrodniczy sposób, który powinien być karany zamykaniem rewolucjonistów do kozy, podwyższyła sobie wczoraj cenę mięsa wieprzowego „tylko” o 800.000 mp. na kg. Również w sklepach nie stosuje się nikt do zniżki cen pieczywa. Przypominamy że cena bułki wynosić może najwyżej 50.000 mp. a nie 60 jak to pobierają w zbrodniczy sposób paskarze. Za chleb należy płacić ściśle wedle taryfy. Tak samo za tytoń, trafikanci bowiem często korzystają z nieświadomości kupujących, nie mogących wyznać się w zmianach cen. W wielu sklepach spożywczych i galanterijnych brak jest cenników, bądź też sklepy spożywcze mają wyższe ceny od taryfowych. Publiczność musi nareszcie zrozumieć, że w obecnym okresie wymuszania zniżki cen na opornych powinna o każdym przekroczeniu tarych donosić władzom. Naturalnie — jak długo władze nakładają będą w dalszym ciągu na winnych zbrodniczych przekroczeń tak znikomo niskie kary, jak dotychczas, mowy niema o naprawie sytuacji. Ka-

ranie dorożkarza, czy spekulanta karą od 200.000 do miliona, czy też nawet paroma milionami, tylko zachęcić może do zbrodniczych praktyk.

Koniecznym jest ustanowienie katech. srogich kar więzienia i pieniężnych, by zdziercom odechciało się raz na zawsze rabować ludność. I konieczna jest energiczna egzekucywa, której zupełnie brak. Ludność żąda w tym wypadku bardzo zdecydowanej i energicznej akcji władz.

NADEŚLANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do urzędzenia „Podwieczorku” na rzecz Wzajemnej Pomocy Kursu Abit. Akademii Handlowej, oraz Cronu Profesorskiemu, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

11848

Komitet.

Korpus Podof. Zaw. 6 Dyonu Taborów

urządza w dniu 9/II 1924 w sali Sokola-Macierzy ul. Zimorowicza 11854

WIECZOR TANECZNY

Strój wizytowy. Początek o g. 21. Zaproszenia do tańca u prezesa chor. Szmalenberg. Janowska 21.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE NA GIEŁDZIE LWOWSKIEJ.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE

Lwów, 7 lutego 1924.

Kursa akcji kotowanych naogół utrzymane. — W dalszym ciągu dość znaczna realizacja. Niekotowane prawie bez zmiany. — Znacznie spadły Gazy zachodnie, dopływ z Gazami wschodnimi. Olkuszem i Przeworskim przy tendencji zwyżkowej. — Obroty liczne. —

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Kursa w tysiącach.

Bank hipoteczny 3700, 3750, Pokred 57425, 450. Przemysłowy 2550, 2525, 2575, 7 B. K. 1600, 1500, 1550, 1525. Browary 36.000, 35.750, i (36.000). Chodorów 26.000, 26.100, 26.250, 26.400, 26.150, Chybie 58.000, 57.000, 57.500, drobne 60, 63 i pół. 64.000. Ceglarski 3200, 3100, Gafota 1650, 1700. Górka 83.000. Teban 2200, Wawel of. sprzedaży 800. Ćmiełów 9000, 9100, 9125, 9150, 9200. Karpallit 3500, 4000, 4250, 4000. Niemojowski 3000, 2950, 2900, Olkos 24.000, 24.250, Pezet 875, 950, 875, 900, 925, 850, 950. Pocisk 5000, Nafta 2500, 2525, 2550, 2450, P. T. B. 700, i Rakszawa 17.250, 17.500, Siersza el. 1700, Tespy 32.750, 33.000, 32.900, 32.750, 33.000, 33.250, 32.750, 32.500, Zieleniewski 51.000, 49.500.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 3700, Akumulator 6250, Azot 2750, 2800, Auto Poznań 450, 475, 500, 600. Bank

Dziś i w dniu następnym
Wanda - Warszawa

TIH-MINH

11385

Tajemnicza śmierć przed bale.

Wyjaśniona zagadka. — Mąż zamordował żonę. — Zamiast aspiryny dał jej strychninę. — Pożycie małżeńskie było pasmem tortur. — Aresztowanie mordercy.

(—) Policja ukrywała i tajiła przed prasą przez szereg dni szczegóły śledztwa w sprawie tajemniczego wypadku śmierci 34-letniej Franciszki Kellerowej, zam. przy ul. Na Bałkach 13. Także i obecnie więc czerpiemy informacje nie z komendy policji.

Kellerowa była Czeszką, a wyszła za mąż w czasie wojny. Pożycie małżeńskie Kellera było bardzo nieszczęśliwe. Czuli mąż zdradzał często żonę, bawiąc się — w czasie pobytu w Beryslawiu — z różnymi kobietami z ćwierćświatka. Mimo to żonę posadzał o stosunki z innymi mężczy-

znami, skutkiem czego awantury były na porządku dziennym. Gdy przed tygodniem Keller ujrzał żonę wybierającą się na bal, w czasie awantury Kellerowa miała rzekomo się struć. Okazało się jednak, że Kellerowa rozboleła w czasie scysji głowa i mąż dał jej ze stolika rzekomo aspirynę, która w rzeczywistości była strychniną. Wykazała to obdukcja zwłok Kellera aresztowano. Odszukano już aptekę, w której kupił strychninę. — Przy rewizji znaleziono w szafce Kellerowej fotografie jakichś mężczyzn. Zbrodniarz nie okazuje skruchy.

Ziemian 325, 300, 285, (tysiącokł 215, 210, 200, 190), Brugger 4800, 4750, Elektr. nad Sanem 925, 950, Foresta 3700, Gazy 79.500, 80.000, 81.000, 82.000, 82.500, 82.500, 83.000, 83.500, 84.000, Gazy zachodnie 48.000, 47.000, 46.000, 45.000, 44.000, 43.500, 43.000, Gazolina 5800, 5650, 5700, 5600, Gazociągi 1000, Hydropol 350, 375, Jaworzno 12.500, drobne 137.000, 138.000, 136.500, 136.000, 137.500, 138.000, Keram 500, Len 5000, Lesienice 11.750, 11.500, 11.750, Lechta 500, Nobel 6200, Olkusz 4500, 4600, 4700, 4800, 4850, 4825, Przeworsk 1.120.000, 1.125.000, 1.130.000, 1.140.000 Radziwiłł 17.500, Rucker - Höflinger 12.000, 13.000, 13.500, Schön 640.000, 630.000, 620.500, 620.000, 615.000, 613.000, 612.000, 615.000, Tyśmienica 5500, Węglówki 215, 210, 205, nf. 190, 200, Zgierz 24.000, 25.000, Szkoła w Krośnie 11.750, 12.000, nf. 10.000, 9000.

NOWY WŁADCA ROSJI

Moskwa (AW). Obecny prezes Rady komisarzy ludowych Aleksy Rykow, pochodzi z rodziny włościańskiej guberni Wiatkiej. Urodził się w r. 1881 w Saratowie, ukończył gimnazjum tamże. Od 16 roku życia brał udział w ruchu rewolucyjnym. Pierwsze kroki na tej drodze stawiał przy boku Rauszewa. W r. 1900 Rykow wstąpił do partii socjaldem., lecz po 6 mies. pracy został aresztowany. R. przesiedział ogółem 8 lat w więzieniu i kilka razy był zesłany na Syberię. Zagranicą w r. 1903 zetknął się z Leninem, utrzymywał z nim dobre stosunki do śmierci L. Rewolucja w 1905 zastała R. w więzieniu w Petersburgu. Podczas rewolucji w 1917 r. Rykow był na osiedleniu w kraju Narynskim. Po powrocie do Moskwy wybrano na członka Mosk. sowietu. Od r. 1921 był jednym z zastępców Lenina w sowarkomie i radzie pracy i obrony. Rykow liczy obecnie 42 lata.

TERMIN SUBSKRYPCJI NOWYCH EMISJI
upływa:

Dnia 14. lutego:

Lokomotywy w Polsce.

Dnia 15. lutego:

Pol. T-wo Akumulatorowe.

Dnia 17. lutego:

Krośnieńska Nafta i Gaz Zienny.

Dnia 25. lutego:

Ziemski Bank Kredytowy.

Dnia 28. lutego:

Galicyskie Tow. Naftowe „Galicia“.

Dnia 1. marca:

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dnia 5. marca:

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Cmelowie.

Dnia 10. marca:

Olkusz, Fabryka naczyń emaljowanych.

Dnia 30. marca:

Bank Polski.

ZAKOPANE ODCIĘTE OD ŚWIATA.

Warszawa. (AW). Szalejąca od dwóch dni zameć śnieżna wstrzymała ruch kolejowy na przestrzeni południowo - zachodniej Polski. Zakopane od kilku dni odcięte jest od świata. —

NA POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA 12. LUTEGO 1924

ODBĘDZIE SIĘ W SALACH KASYNA
MIEJSKIEGO I KOŁA LITERACKIEGO

WALT Z TANCAMI

pod protektoratem Pani Generałowej Jędrzejewskiej, Pani Senatorowej Szarskiej, Pani Prezydentowej Neumanowej, Pana Generała Jędrzejewskiego i przy współdziałaniu Pani Wandy Siemaszkowej, Heleny Miłowskiej, Marii Przeszyskiej, Emy Wolfstalówny, Łofji Frankowskiej, oraz chóru techników, pod kierownictwem prof. Bronisława Wolfstala i monologisty Pana Zronowskiego. Muzyka wojskowa. Bulet we własnym zarządzie, po niskich cenach. Bilet wstępu 4 miliony, a bilet akademicki 1 milion. Początek o godz. 8 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika dla „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“.

ODWOŁANIE POSŁA WŁOSKIEGO W LONDYNIE.

Londyn. (Pat) Reuter donosi z Rzymu, iż czy nią tam odpowiedzialną Anglię za odroczenie podpisania traktatu włosko-rosyjskiego, a to dlatego, że uznanie Rosji sowieckiej przez Anglię pozbawiło wartości uznanie rządu sowieckiego przez Włochy, które miałyby większe znaczenie, gdyby zostało uskutecznione przed uznaniem przez Anglię. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że ambasador włoski w Londynie został bezzwłocznie odwołany, ponieważ dał Mussolini'emu niedostateczną informację o czasie i charakterze uznania rządu sowieckiego przez Anglię.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI

Piątek 8. lutego o godz. 7 „Damy i huzary“ (premiera).

TEATR MAŁY

Piątek 8. lutego o godz. 7 „Ziemia nieudźka“.

TEATR NOWOŚĆ

Piątek 8. lutego o godz. 7 „Katja tancerka“.

„Damy i huzary“. Arcydzieło Fredry, które ujrzymy w piątek w Teatrze Wielkim, jak było do przewidzenia, wzbudziło bardzo wielkie zainteresowanie, co ujawniło się w bardzo silnym popkucie biletów. Reżyser Rasiński z doskonałą obsadą odbył już generalną próbę, która wypadła bardzo dobrze. Czeka nas więc w Teatrze Wielkim jeden z tych miłych wieczorów, które się długo popamięta.

Przedstawienie popularne. W niedzielę, 10 bm. w Teatrze wielkim odegrają artyści sceny miejskiej komedię Fredry „Damy i huzary“. Przedstawienie poprzedzi przemówienie. — Początek punktualnie o godz. 3 popołudniu. — Stowarzyszenia oświatowe i zawodowe nabywać mogą bilety w Związku Teatrów i Chórów włośc. ul. Mickiewicza 26 od 5—7 wiecz. oraz w Księgarni Ludowej, ulica Szajnoch 1. 2. —

Molier na „Młodej scenie“. Po „Sędziach“ i „Agamemnonie“ kierownictwo szkoły dramatycznej przygotowało z zespołem scenicznym (kurs III.) arcywesołą satyryczną komedię Moliera pt.: „Grzegorz Dandin“, po raz pierwszy ukaże się Molier na scenie polskiej w szatach dzisiejszych i zmodernizowany w sposobie odtwarzania. — Inszenizację dekoracyjną zaprojektował znany esteta artysta malarz K. Kostynowicz. Premiera odbędzie się dnia 16. lutego.

Pelaczenie telefoniczne z Warszawy w dalszym ciągu przerwane wskutek czego nie dostajemy od trzech dni depesz perannyh.

Rocznica ewangelizacji Lwowa świętem szkół. Celem uczczenia walk o uwolnienie Lwowa odłączonych w listopadzie 1918 roku przy pełnym poświęceniu współdziałania młodzieży polskiej — p. Minister Oświaty rozporządzeniem z dnia 10. stycznia 1924 r. L 7/S, zarządził, co następuje: Dzień 22. listopada jako rocznica uwolnienia Lwowa będzie wolny od nauki we wszystkich zakładach naukowych, położonych na terenie miasta Lwowa i powiatu lwowskiego.

Z klubu Obywatelskiego. Dnia 9. lutego br. w sobotę o godz. 6 i pół odbędzie się odczyt prof. Dr. Zakrzewskiego pod tytułem „Idea monarchyczna a republikańska” w lokalu klubu przy ul. Sokoła 1. — Po odczycie dyskusja. Goście wprowadzeni przez członków miłe widziani.

Zwzsek Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Kolo Lwów zawiadamia swych członków, iż dnia 10-go lutego o godzinie 9-tej rano w salach Strzelnicy miejskiej L. 23 ul. Kurkowa, odbędzie doroczne Walne Zgromadzenie. Sprawy bardzo ważne.

Chrześcijańska Demokracja zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawcze, — w piątek 8. lutego br. o godz. 6 w wiecz. w Czytelnii Katońskiej (Piekarska 28). Przemawiać będą Rektor Makarewicz i Senator Thuille. Zaproszeń osobistych nie rozsyła się.

II. Wielka Reduta teatralna w gmachu hr. Skarbka (kino Lew) staraniem związku artystów scen polskich gniazdo Lwów, odbędzie się w sobotę dnia 9 lutego 1924. Początek o godzinie 10 wieczornie. Program nader urozmaicony. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Premia dla najdowodniejszej maski. Plebiscyt antiakoloholizny. Bufet obficie zaopatrzony. Blizsze szczegóły w afiszach.

Zaprzad Komitetu Lwowskiego „Chleb głodnym dzieciom” składa się drogą najgorętsze podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy przyezwili się do zasilenia funduszów Komitetu. Ogółem złożono do tej pory 2,245.784.980 Mk. Z tego rozdano: w grudniu (tuż ogłaszane) 210.000.000, — W styczniu następującym Zakładom: Bursa im. Beherskiej 200.000.000; Domek sierot 150.000.000; Bursa im. Torosiewiczów 150.000.000; Bursa im. św. Stanisława Kostki 100.000.000; Zakład głuchoniemych 100.000.000; Zakład św. Kazimierza 100.000.000; Zakład SS. Służebniczek, Stara Wieś 100.000.000; Zakład św. Antoniego 60.000.000; — Przytułisko św. Józefa 50.000.000; Ochronka na Zamarynowe 50.000.000; Ochronka na Kleparów 40.000.000; Zakład SS. Miłosierdzia w Przeworsku 50.000.000; Zakład SS. Służebniczek w Błocie Szlacheckiej 50.000.000. Ogółem rozdano 1.410.000.000 Mk.

Uroczyste otwarcie podoi. szkoły strzeleckiej. W niedzielę 3. bm. o godz. 11 przy licznych współudziale członków i delegatów otworzył ob. prezes Jaworek szkołę podoi. strzel. Do zebranych kandydatów szkoły przemówił z ramienia Oddz. III. D. O. K. Lwów, por. Kozakiewicz podnosząc zasługi Zw. strz. w pracy nad przysposobieniem wojskowym całego narodu. Następnie przemawiali komendant szkoły ob. Romaniszyn, wiceprezes ob. Listewicz, a zakończył uroczystość przemówieniem o zadaniach i celach Zw. strzel. komendant Okręgu strzel. ob. Szmaj. Zebrani zakończyli uroczystość trzykrotnym okrzykiem na cześć Komendanta Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Grono nauczycielskie i uczniowie V. państw. gimnazjum im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego we Lwowie chcą uczcić pamięć uczniów tego gimnazjum poległych w latach 1918—1920 postanowiło umieścić w westybulu swego gmachu tablicę pamiątkową z imionami i nazwiskami poległych. Dotychczas zostały ustalone następujące nazwiska: Jarosz Eugeniusz, Komarzowski Tadeusz, Kozłowski Władysław, Misłowski Stanisław. Byłych uczniów obrońców Lwowa i Kresów uprasza Grono o podanie wiadomości, gdyby jakie nazwisko zostało pominięte. Laskawe informacje uprasza się przesyłać pod adresem Dyrekcji V. państw. gimnazjum we Lwowie.

Rady sieroc zorganizowane przez Naczelnicztwo tut. Sadu powiatowego S. I. uzyskały już pełne prawo obywatelstwa w naszym mieście. Rozwój ich zapewniłoby. Zarz. tychże rad w każdej z dzielnic tut. miasta okazały żywotność mając na oku jedynie dobro i opiekę nad sierotami potrzebującymi opieki Sadu. Dostarczają one S.

dowi opiekuńczemu informacji i opinii, kontrolują bezinteresownie obowiązki i czynności opiekunów a działając pod ścisłą kontrolą Sadu i mając zapewnione poparcie ze strony władz politycznych i bezpłciowości doznają też i ze strony ludności życzliwego poparcia. W dzielnicy IV rozpoczęła czynność swą Rada sierocna jeszcze w maju 1923. W skład teź weszły obok Duchowieństwa przeważnie siły nauczycielskie w poważnej ilości, o wielkiej obowiązkowości i gorliwości. Wszelkie wnioski w sprawach przyjmuje: Przewodniczący: Orzelski Feliks ul. Gołaba 10, Zast. przewodniczącego Olga Georgerowa Łyczaków 115, oraz Dyrekcja Zakładu Głuchoniemych w godzinach od 3—5 popołudniu.

Zgon dziennikarza. W Warszawie zmarł w 82 roku życia Władysław Koleżak, dziennikarz i publicysta, który z górą 40 lat pracował w swoim zawodzie. Do Warszawy przybył śp. Koleżak przed przeszło 40 laty. W młodych latach pracował w drukarstwie jako zecer. Próbował jednak sił swych również na polu pisarskim. Wydał „Historię stowarzyszeń rekodzieimicznych w Galicji w r. 1842”; „Powinszowania dla dzieci (we Lwowie)”; „Kolumna Zygmunta III”; „Powśle Warszawy”; „Lichwa w budownictwie” i kilka broszur ulotnych. — Po przybyciu do Warszawy śp. Wł. Koleżak rozpoczął pracę dziennikarską w r. 1883 w „Dzienniku dla wszystkich”, stąd przeszedł następnie do „Gazety Polskiej”. W tymże okresie i w późniejszym pisywał ulotne wierszyki humorystyczne, przez pewien zaś czas był współwydawcą tygodnika humorystycznego „Kolec”. Przed laty pracował w dziale sprawozdawczym „Kuriera Warsz.”, ostatnimi czasy prowadził w tym dzienniku korekty w dziale inseratowym. Prasa warszawska poświęca cichemu pracownikowi pióra sympatyczne wspomnienie.

W Kolomyjach dnia 10. i 11. bm. odbędą się 4 przedstawienia na dochód pogorzelości teatru w Gruzjadzu, z udziałem najlepszych sił artystycznych pod reżyserią wytrawnego reżysera M. Wesołowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Rigetto. Sądzą, że publiczność kolomyjska zajmie się powyższymi przedstawieniami, zwłaszcza, że zespół jest doborowy.

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymany został z dniem 4. lutego br. aż do odwołania ogólny ruch na odcinku: Radziechów — Stoianów linj Lwów — Stoianów, oraz na odcinku Jaworów — Janów linji Jaworów — Lwów.

W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej wstrzymany został również z dniem 4. lutego b. r. aż do odwołania ogólny ruch wskutek zasp śnieżnych na odcinku Stanisławów — Kopyczyńce linji Stanisławów — Husiatyn na linji Zaleszczyki — Czertków; na odcinku Teresin Małopolska — Wygnanka linje Iwanie Puste — Wygnanka, na linji Dobra — Wygoda na linji Skala — Teresin Małopolska — na linji Palahicze — Tłumacz oraz na odcinku Kolomyja — Jasnowo Polny linji Delatyn — Stefanesti.

Po usunięciu zasp śnieżnych podjęty został z dniem 5. lutego br. ogólny ruch na linji wąskotorowej Przeworsk—Wąski—Dynów.

(?) **Kamieniczniczka bije lokatorkę.** Na Genię Fischerowej, która wraz z mężem i matką zamieszkuje pokój z kuchnią w domu Mojżesza Silbersteina przy ulicy Wodnej 3, napadł 5. lutego między godz. 11 a 12 w południe, gdy ta schodziła z drugiego piętra, — żona Silbersteina, Mirjam, jej cztery córki, oraz narzeczony jednej z nich, Pinkas Segal, — i tak dotkliwie ją obili, że wzwany zaraz lekarz dr. Fels stwierdził u Geni Fischerowej świeży brak jednego górnego zęba, zwiększoną temperaturę, drżenie rąk i niemoc ciała. Wreszcie podrapana skóra na piersiach. Gdyby na miejsce napadniętej nie byli pośpieszyli sąsiedzi z miętą kamienicy, byłaby ta zgraża utłukła Fischerowa. Ten napad na bezbronną młodą kobietę nie jest zresztą pierwszym. Odkąd Silbersteinowa zaręczyła córkę z Segalem, wyprawia

ciągle burdy z Fischerami. Nie chce przyjmować czynszu, szykanuje ich w okrutny sposób, żądając aby się wypowiedzieli, bo córka z braku mieszkania zwleka ze ślubem. Ostatni napad wywołany był oświadczeniem Fischerowej, że czynsz złoży w urzędzie depozytowo. Sprawa zajmie się sąd. Brutalna kamieniczniczka stawiamy pod przegierz.

(—) **Krywawy poniedziałek.** Odnosić do notatki z 6. bm. pod tym tytułem prostuje Stefan Kłapacz, że nieprawdą jest, jakoby w ul. Dekerta napadł na Stociową, natomiast prawdą jest, że został napadnięty przez niejakiego Zaleszczyka oraz jego kolegów, którzy go pobili ciężko poranili.

(—) **Czyżby włamywaczy i złodziei.** Włamywacze rozbili onegdaj drzwi w mieszkaniu nieobecnej Franciszki Inslicht przy ul. Sykstuskiej 43 b, i skradli garderobę — bieliznę wartości 5 miljonów mkp.

Na dworcu towarowym przyłapano Władysława Marszałka włamywacza kolejowego, który właśnie rozbł wóz ciężarowy, rabując z wnętrza skrzynię z towarami. Oddano go do kryminału.

Nałogową złodziejkę Paraskówię Krupska ujął onegdaj I. kom. PP. w chwili gdy kradła zegarek srebrny na szkodę Anny Maszlerówny, Batorego 11.

Leonow. Rendelsteinowi skradziono z magazynu Sp. Akc. przy ul. Jagiellońskiej 15. 150 kg. skóry.

Z kieszeni Sprinży Körner (Blaeharska 27) skradł „nieznajomy” złodziej 20 dolarów.

Kapitanowi Rychlickiemu ze Strzja usiłował Józef Iwanicki skraść walizę z bielizną. Powądrował do kozy.

Kazimierze Zakliński (Janowska 22) skradziono 75 milionów mkp., 1 dolara i bieliznę wart. 70 milionów mkp.

(—) **Z galerii ptaszków, poszukiwanych przez policję.** Do aresztu powądrował dezertor Karol Klimkiewicz, który zwił na „ruski urlop” z koszar 19 pp.

Przytrzymał Henryka Kraussa, ros. poddane, który nieproszony zagościł do Polski z Czechosłowacji, bezprawnie przekroczywszy granicę.

(—) **Nieszczęśliwo wypadki.** Zaczadzeniu uległ we środe Karol Magdarała, zam. przy ul. Król. Jadwigi 36. Pogotowie odwinzło go do szpitala.

Przy ul. Sukstuskiej 43 b, uległ straszennu porażeniu skutkiem eksplozji zapalniczki w czasie zapalania papierosa czeladnik szewski Aleksander Daniluk. Benzyna płonąca wylała się na ubranie i w jednej chwili Daniluk zmienił się w żywą pochodnię. Odwieziono go w ciężkim stanie do szpitala.

Wypadki wściekizny były w ostatnich dniach liczne we Lwowie. Psy przywiezione z prowincji mają podlegać obserwacji weterynaryjnej.

(—) **Wybryki apaszów, awanturzystów i pijaków.** Kafilara Józefa Śliwę uapadł onegdaj na ulicy Jan Sotyk i poranił go siekierą. Przytrzymany zeznał, że Śliwa chciał go pchnąć nożem.

W szynku Dickera przy ul. Szajnochy pobili się dwaj bracia Feliks i Stanisław Kuc. Przyczyną był zatarg na tle zarobku za noszenie węgla do piwnicy. Poranionych opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Awantury wyprawiała onegdaj, leżąc w stanie zupełne pijanym na ul. Legionów żebraczka Antonina Paramiak, zam. w apartamentach Bractwa Albertów.

W sekcji II. sadu pow. wyprawiał awantury umysłowo chory, nieznanego nazwiska, który wykrzykiwał, że jest sędzią i chciał „sądzić” obcych. Odstawiono go przemocą do komisariatu miejskiego.

(—) **Zgubiono — znalezione.** Na rogu ulic Łyczakowskiej i pl. Cłowego znalazła urzędniczka koncertu „Dabrowa” kwotę 16 milionów mkp.

Na pl. Strzeleckim znalazł post. Cwynar paczkę, zawierającą 12 butelek koniaku franc. „Martell” wart. pół miljarde.

„SKALA”. Koło dramatyczne odegra w niedzielę, dnia 10-go bm. poraz drugi na ogólne żądanie „Kontrolor wagonów sypialnych”. Początek o godz. 6.30. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Stowarzyszenia, ul. Mickiewicza 1. 28. 11.8555

Kupujcie tylko
RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka”
23903

(?) Starzec zagrożony śmiercią głodową. Starzec osiemdziesięcioletni, który przez lat 45 był woźnym przy Namiestnictwie we Lwowie i mógł dawniej wyżyć z wysłużonej, pełnej emerytury, teraz pobierając 1/5 część poborów przedwojennych, co przeliczone na obecną walutę, daje miesięcznie kwotę 10.000.000 mkp., dzielić musi los wszystkich nędzarzy emerytów. Dopóki było jeszcze w domu coś, co dało się spieniężyć, fatalną biedę z dnia na dzień. Ostatnio, wysprzedawszy się ze wszystkiego, cierpi głód wraz z żoną i grozi obojgu staruszkom śmierć głodową. Zwraca się też za pośrednictwem naszego dziennika do społeczeństwa o pomoc. Niechże stojącemu nad grobem starcowi nikt nie odmówi. Datki składać prosimy dla „Emeryta” w Admin. Wieku Nowego. Służymy też bliższym adresem. 9027

Wystawa Sztuki w polskim Akropolisie.

Kraków, w styczniu.

Dyrekcja polskiego Akropolisu wystąpiła z nową wystawą reprezentacyjną, która w pierwszym rzędzie obejmuje pracę Zygmunta Rozwadowskiego i Stanisława Janowskiego oraz wystawę zbiorową, na której spotyka się nazwiska pierwszorzędnego, mówiące same za siebie.

W sali głównej kilkanaście wielkich płócien Zygmunta Rozwadowskiego, przedstawiających parki pańskich siedzib, najpyszniejszych udrzewień, kąpiących bursztynem jesiennych liści w gorących blaskach słonecznych. Zygmunta Rozwadowski malarz polowań „par force”, amazonek, pedzających w galopie, koni i sfor goniących zwierzę psów, ma już za sobą tak wielki dorobek artystyczny, takie uznanie krytyki, że wszystko, cobyśmy o jego dziełach napisali, byłoby tylko powtórzeniem należnych pochwał dla jego twórczości i artyzmu. Malarz to wielkiej kultury i smaku. W jego parkach można wypocząć, odetchnąć pięknem natury, napić się słońcem, w którego blaskach mienia się tęczą kolorów najpyszniejsze, odwieczne drzewa gigantów, wśród których przesuwa się pojazdy wielkiego świata, pędzą rasowe konie z jeźdźcami lub płaczą się po alejach grupy osób w stylowych strojach. Fragmenty pałaców, po których pną się war koczne dzikiego wina w jesiennej czerwieni, są jak by wyśnione z legend, balustrady, wyzłocone zachodzącym słońcem, tu i ówdzie narzucone szkarłatem jesiennych kwiatów, wysypujących się z kamiennych żardinier, mówią o bogactwie plam kolorowych tego malarza jesieni i słońca. A mimo tej orgii kolorów nic tam nie krzyczy, lecz wszystko spaja się w harmonijną tęczową całość. Jest to tajemnica jego sztuki, która wypowiada się w prawdzie, tak jasno mówiącej o szlachetnej duszy artysty i o jego umiłowaniu piękna.

Drugim występującym ze zbiorową wystawą malarzem jest Stanisław Janowski, mistrz akwarelowej techniki, malarz zim i polowań. Tym razem w 30 przeszło jego pracach spotykamy się z

Samobójstwo na tle nędzy mieszkaniowej.

WYRZUCONA NA BRUK KOBIETA OTRUŁA SIĘ KARBOLEM. — ZMARŁA W SZPITALU.

(—) Wczoraj zażyła silnej trucizny niejąka Józefa Olszewska, licząca około 30 lat, gospodyni u szewca zamieszkałego przy ul. Hoffmana 20. Wyrzucona przez niego przed kilku dniami na bruk, powróciła do jego mieszkania

i otruła się kwasem karbołowym. Pogotowie ratunkowe, które udzieliło Olszewskiej pierwszej pomocy przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala, gdzie niebawem wyzionęła ducha.

Wielka kradzież obligacji pożyczki złotej.

Kilkudziesięcimilijardowa szkoda dla skarbu państwa. — Sprawcą jest urzędnik Izby skarbowej, a nazywa się Jan Mosioro. — Dochodzenia policyjne. — Odzyskane obligacje. — Do więzienia.

(—) W gł. Kasie skarbowej wyszła wczoraj na jaw miliardowa malwersacja. Znikło mianowicie w zagadkowy sposób 50 sztuk obligacji pożyczki złotej wartości kilkudziesięciu-milijardowej. Zawiadomiona o wypadku policjantka Ekspozytura śledcza rozpoczęła śledztwo, przy pomocy podkom. Baterskiego. Na miejsce udał się wyw. Bandrowski i Gliniański i ci wykryli, że sprawcą kra-

dzieży obligacji jest b. oficer dykcji skarbu, przyjęty obecnie do lwowskiej Izby skarbu, w charakterze siły pomocniczej — Jan Mosioro.

Cześć obligacji spieniężył on w kantorze „Schluzza i Chajesa”. W czasie przesłuchania przyznał się Mosioro do winy. Odebrano z powrotem, wszystkie skradzione obligacje, a Mosioro odstawiono już do więzienia sądu karnego.

pejzażem i kompozycją, pracach mówiących o sumiennym rysunku i o doskonałym zrozumieniu tonu, o bogactwie barw i tematów, które zawsze owiewa właściwą sobie poezją. Szereg pejzażów z ostatniej podróży artysty na Bukowinę przynosi nam rozwiązanie nowych zagadnień świetlnych. Jego cerkiewki i kaplice pała się w promieniach gorącego zachodu a w słońcu skąpane pałace Wenecji lub podwórka w starych neapolitańskich zaułkach dają widzom rozkosz poznania duszy tego kraju. Jego morze szumi, lub lśni lazurem południa, kwiaty żyją i pachną wybrzeża Monte stają się bajką wyśnioną. W kompozycjach staje się prawdziwym i głębokim poetą. Oto mamy przed sobą rzuconą na dywan lalkę Pierrota, którego depce małeńka czarująca nóżka, otoczona różowym pantofelkiem. Nawet w lalce zbudziło się uczucie zranionej miłości i biednemu Pierrotowi na kobierzec cieniutką strugą. Mistrzowska ta akwarella magnetycznie ściąga oczy wszystkich widzów. Obraz olejny „Przed wymarszem” przedstawia w zimie obóz legionistów, skupionych dookoła ogniska. Perłowa szarość zimowego ranka, ciepła plama ogniska i liliowy dym, unoszący się w górę oraz przepysznie narysowane postacie składają się na całość tego dzieła. Stanisław Janowski jako znakomity rysownik niema sobie równego, z natury skromny i skupiony, unikający wszelkiej reklamy i rozgłosu, stanowi jako taki wśród malarzy wyjątek.

Axentowicza mistrza nad mistrzami portret damy jest skończonym arcydziełem, mogącem olśnić pierwszowieściowe salony. Z szarego tła gobelinu wyłania się w wykwintnej pozycji kobieta o delikatnych rysach, Tetni w niej życie, drża fibry. Biały atlas, przez który wyczuwa się kształt postaci, połyskuje szlachetnie, delikatna mgła czarnej gazy kryje różowość ramienia, zarzucony szal o delikatnym srebrno-różowym tonie miękko spada z ramion i układa się w klasyczne fałdy u jej stóp.

Wyczółkowskiego „Czarny staw” jest wyrazem niezrównanej siły, wydobytej kontrastowo.

Pankiewicz obraca się w swoim własnym świecie mglistych gobelinowych tonów. O ile w pejzażu staje się niesłychanie subtelnym i marzącym, o tyle w owocach, kwiatkach i martwej naturze posługuje się mocnym kolorem w harmonijnie rozłożonych plamach. Są to rzeczy ogromnie przemyślane, i z wielką maestrią techniczną wy-

konane, lecz dostępne tylko ludziom o prawdziwej kulturze artystycznej.

Falata dwie duże akwarelle „Jelenie” i „Brzozy”, zwłaszcza te ostatnie mówią o nigdy nie przemijającej sile, tego zawsze w pracach swoich duchowo młodego artysty.

W. Kossaka „Orleń”, znany obraz z czasów inwazji ruskiej we Lwowie, daje nam plastyczny fragment tej dziejowej chwili, w której dzieci walczyły o wolność.

Dębickiego kąpiące się dzieci w słońcu. Lato, słońce, upalny dzień i młodość, igrająca z falami, które łagodnie podływają ku brzegowi. Ruch schwytny na gorącym uczynku, oraz pora dnia, jasność słoneczna, przesycająca powietrze, czynią dzieło to znakomitem.

Z czasów odległych Tetmajera „W trattorii włoskiej” w okolicach Neapolu. Nadmorska kantyna, przepojona wilgocią i zapachem wina wieje pustką. Dwóch marynarzy przysłuchuje się mandoliniste, opartej o stół. W głębi otwarte okno, przez które widać zatokę, słońce i szafir morza. Rzecz przepiękna w swoim rodzaju i jedno z najlepszych dzieł artysty z tej epoki.

Pejzaże Rubczaka, który wsiąknął w siebie nowe prądy sztuki francuskiej, są istniami cackami malarskimi. Dojrzała technika i oryginalny temat, zacerpnięty z wybrzeży morskich, oraz oryginalne ujęcie motywu charakteryzują prace Rubczaka, który potrafi być wspaniałym kolorystą i niezrównanym w sile plam.

Widoki tatrzańskie Gatka, w których staje się niedoścignionym, są pełne rozmachu, powietrza, przepojone wonią limbu i kossodrzewiny.

(Dok. nast.)

Mógł tak czekać do.. maja

Złodzieje w bezczelny sposób
Kradną 100 milionów.

(—) W ul. Żółkiewskiej, dwóch osobników namówiło K. Gałuszca z Stojanowa, do kupna 9 m. materji. Otrzymałszy 100 mil., zaprowadzili oszuści wieśniaka do realności pod l. 35 i tu kazali mu czekać, sami zaś udali się rzekomo do mieszkania po sprzedaną materję, w rzeczywistości zaś zbiegli przechodnią bramą wraz z milionami.

Jak paskarze lwowscy magazynują tytoń?

Niekoncesjonowane trafiki przy ul. Smoczej, Szpitalnej i Pełtewnej

(—) Policja zarządziła szereg rewizji w prywatnych mieszkaniach w poszukiwaniu za tytoniem, przechowywanym na wyższe cen. W mieszkaniu Feigi Blaustein przy ul. Pełtewnej, znaleziono 365 paczek papierosów, u Szymona Timana, ul. Smocza 1.500 papierosów, a u Abrahama Wischnitza, przy ul. Szpitalnej 172 paczek papierosów i 134 paczek tytoniu. Zapasy zakwestjonowano.

Stulecie „Damy Kameljowej”.

15 stycznia upłynęło 100 lat od narodzenia Marji Duplessis, najsłynniejszej kurtyzany swojego czasu, która posłużyła Dumasowi za model do Malgorzaty Gautier (Damy Kameljowej).

Córka drobnej sklepniczki i ojca, notorycznego pijaka, młoda Duplessis była zrazu żebraczką, potem służącą na folwarku, następnie w Paryżu praczą i modystką.

W piętnastym roku życia sprzedana przez własnego ojca za trochę spirytusu, została kurtyzana. Uwielbiana i opiewana przez poetów, słynęła z piękności na całą Europę. Zmarła młodo podczas silnego ataku kaszlu i została pochowana na cmentarzu Montmartre, gdzie dotąd w rocznicę śmierci grób jej stroi nieznaną ręką powodzią kamelji, a konfraternie literackie odbywają pielgrzymkę, by wspomnieć słynną z urody „Damę Kameljową”.

Licytacja nieśmiertelności.

Nieśmiertelność pod młotkiem! W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Berlinie licytacja, na której zaczynając od 50 fenigów złotych, będzie można nabyć pamiątki po bohaterach ducha wszystkich narodów. Katalog zapowiada taką ilość cennyckich pamiątek, że ceny dojdą zapewne do bardzo niezwykłych rozmiarów. Najciekawszą jest tam autogramów Goethego. Jest tu list do prof. Batscha w Jenie i list do Herdera. Niezwykłą wartość posiadają kartki, pisane ręką Schopenhauera i stanowiące część manu-

skryptu do trzeciego wydania „Świata, jako woli”. Widzimy tu list Schillera, list Lenau'a i listy Beethovena do przyjacieli, swego Zmeska'la. W wieńcu nieśmiertelnych których pamiątki pójdą pod młotek, zauważyliśmy: Gluka, Brahmsa, Mandelsbaha, Schuberta, Wagnera, Anderse'a, Eichendorffa, Berliozę, Magerleera i Struma.

Z Kraju.

Drohobycz, 5. lutego 1924.

W nocy z piątku na sobotę straszny pożar powstały z niewiadomej przyczyny, nawiedził monumentalny gmach Towarzystwa „Żydowski Dom sierót”. Natychmiast po wybuchu pożaru przybyli na krytyczne miejsce p. dyr. Metzis, nadinspektor Bauer i S. Rothenberg i jedynie dzięki temu, że osobiście od początku kierowali akcją ratunkową, spłonęło tylko więzanie dachowe i dach i belizna sierót. Z uznaniem trzeba podnieść, że straży pożarnej miejskiej przyszyły z pomocą strażnicy rafinerji „Galicia” oraz „Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych”. Szkoda dołożyła do 100 miliardów mkp.

Nazajutrz po katastrofie zaczęli dobrowolnymi ludźmi składać hojne datki na odbudowę dachu i sprawienie białych sierotom; największe uznanie i podziękowanie należy się szczególnie pp. Ch. H. Wechselbergowi i dyr. Metz'owi.

Jak się dowiaduje, nabył magistrat tutejszy olbrzymie kamieniołomy w powiecie skolskim i zamierza z wiosną przystąpić do wystawienia nowego gmachu gminnego i ratusza. Już czas najwyższy, żeby uchwała magistratu w powyższej sprawie została już wreszcie zrealizowaną.

Tutejsze „Koło Polek” wszczęło intensywne akcje celem zebrania znacznych funduszy na chleb głodnym dzieciom.

Wczoraj w nocy dowiercił się szyb „Tatra” w Boryslawiu w głębokości 1578 m. z wybuchową produkcją 5 cysterń ropy i 10 m³ gazu na minutę. Szyb powyższy jest własnością węgierskiej spółki akcyjnej „Polonia”, która niedawno nabyła 50 proc. kopalni „Laszcz” i „Oleum” w Tustanowicach.

Kronika sportowa.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO LWOWA.

W sobotę i niedzielę 9. i 10. bm. odbędą się we Lwowie zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa, urządzone przez Wydział międzyklubowy lwowskich Towarzystw narciarskich. Program obejmuje: sobota 9. lutego godz. 14 bieg 12 km.

Czartowska Skala — Park Kłuskiego; meta na stawkiem. Niedziela 19. lutego godz. 10 — bieg juniorów, około 7 km., start i meta na Żelaznej Wodzie od ulicy Snopkowskiej; godz. 10.30 bieg pań na przestrzeni około 4 km; start i meta jak w biegu juniorów. O godzinie 12-tej skoki obok mety biegów.

Nagrody: w zawodach kombinowanych otrzymuje zwycięzca tytuł Mistrza Lwowa, dyplom i odznakę honorową, drugi i trzeci żetony. W biegu juniorów i pań nagrody w żetonach w ilości zależnej od ilości zgłoszeń.

Wpisowe do zawodów kombinowanych o mistrzostwo 2 fr. obl.; do biegu juniorów 1 fr. obl.; do biegu pań 1 fr. obl.

W dzień zawodów wpisowe podwójne. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KTN, Lwów, Podlaskiego 7, H D., w czwartek i piątek od 7—8 wieczorem.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów odbędzie się w niedzielę dnia 17. lutego 1924 o godzinie 10 rano w Sali Izby Rękodzielniczej ul. Kościelna 8.

Zebrań tygodniowe odbywają się każdego piątku wieczorem w cukierni Barona, ul. Gródecka 9.

Oryginalny zaprzęg.



Tresowany hipopotam, clou programu w jednym z cyrków amerykańskich.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

KAPY na łóżka, Narzuty, Koce, Kołdry, Materace, Dywany, Linoleum, Ceraty i Materje meblowe poleca po najniższych cenach **ZAKŁAD DEKORACYJNY S. WEISS, Lwów, ul. Sobieskiego 2.** 11881

ROZMAITE.

SKRZYPEK i pianista przyjmują prywatnie zabawy; Smutny Chmielowski 5. 11728

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panje — udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter. 11524

AKUSZERKA Łukowska z Warszawy; przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; — 10417

AKUSZERKA przyjmuje panje pod dyskrecją — njezamoznym ustępswo. WAŁOWA 27, parter. 11523

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. Gródecka 49; I. p. 11425

HAFY artystyczne wykonanie na zamówienie pracownia Izby Górskiej — Maleckiego 7. 330:

ARTUR Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowski 5; przyjmuje strojenia i reparacje 11645

PRACOWNIA wyrobów pończoszgarskich trykotowych przyjmuje zamówienia, przerabianie sweterów, podrabianie pończoch w najkrótszym czasie po umarkowanych cenach — Przyjmie dziewczynki do wykończania za wynagrodzeniem, Kochanowski 68, parter, na prawo. 11837:

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia udziela porad, Leona Sapięty 61, parter. 11794:

POSIADAJĄC obiekt fabryczny na Górnym Śląsku wielkości ca 14 tysięcy mtr. kwadratowych z solidnymi zabudowaniami poszukuje spółnika (chrześcijanina) z kapitałem 150 do 200 tysięcy franków szwajcarskich celem fabrykacji artykułu nieprzedrukowanego dotąd w Polsce. Względnie może sprzedać obiekt powyższy za bardzo niską cenę. Informacji szczegółowych udzieli WPani Wyszyńska, ul. Niemcówicza 9, parter, między godz. 3—5 pop. 11856:

STROICIEL fortepianów Józef Słowicki przyjmuje wszelkie reperacje i skórkowania. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności cukiernia Sotschka, plac Marjacki. 323:

TRZY warunki uzyskania przepięknej cery: masaż; modelowanie i parna twarzy. KOSMEO; Mikołaja 7. 10728

MALŻEŃSTWA

PRZEZ matrymonialne pismo „FORTUNA“ — „VERSAL“ — Świat towarzyski zawrzeć można znajomość towarzyską ewentualnie małżeństwo. 45 numer wyszedł. Centralna Redukcja. Kraków Rynek 11. 311

POKOJOWA pracownica. 26-letnia. nie brzydka. posiadająca trochę ziemi poszukuje człowieka poważnego w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod „KRZAZCZEK“ 11829.

WDOWA lat 38 mająca mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią z braku znajomości pragnie poznać przyjaciela handlowca lub na rządowym stanowisku w celu matrymonialnym — Listy nadsyłać do Wieku pod „SZATYNKA M“ 11830.

WOLNE POSADY.

ZDOLNE modystki potrzebne zaraz. Kopolnicka. Kopernika 1. 11748

POSZUKUJE się do dwójga malych dzieci doświadczonych osoby w średnim wieku z dobrego domu i dobrym po-
lęciami. Zgłosić się osobiście: Zemiałkowskiego 6 — II. p. drzwi 6, między 1—2 w południe. 11786

BUFETOWIEC kawaler uczciwy i trzeźwy potrzebny. — Atlas. Rynek 45. 11777

PANIENKA do lat 15 znajdzie zajęcie codzienne z wujem przy 2-letnim dziecku. Zgłoszenia: Skłep Bojca Sja-
rzewscy — Hałicka 16. 11773

STARSZEGO laboranta żonatego poszukuje zaraz Apteka w Lwowie. Zetona 33. 11768

MODELA kobiecego i męskiego potrzebuje profesor Na-
bocznyk. Zgłoszenia: Snopkowska 47; parter. drzwi 19, od 10—12. 11767

POSZUKUJE na dobrych warunkach maszynisty z kilku-
letnią praktyką tartaczna do dwugątrowego tartaku obok
Lwowa. Odpowiedź do Adm. Wieku pod KORZYS NE
WARUNKI. 11810

POSZUKUJE panienkę do haftu. Sykstuska 58 A: III. p.: 11799

SŁUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego potrzebna. Wja-
domość: Dom Komisowy. Sykstuska 48. 11804

POSZUKUJE się panny do kasy. Władomosc: Czar ele-
gantycznej Kobiety Pasaż Mikołajcha. 11806

OGRODNIKA i POKOJOWE umiająca czyć, prac i praso-
wać — przyjmie Zarząd dóbr Chotylib p. Cieszanów;
Odpisy świadectw z podaniem warunków. Podana nie-
uwzględnione bez odpowiedzi. 315

INTEL. panna (ewentualnie nauczycielka lub fryzjerka) do
śledzenia chłopca na kilka godzin przedpołudniem o-
szukiwana. Zgłoszenia od 2—3 godz. Reja 3; parter
prawy. 900

ZDOLNA maszynistka do szycia wierzchów zostanie na-
ychmiasz przyjęta. Warsztaty szewskie Gabryelówka. 11766

NIANIE z praniem lub służącą do wszystkiego z dobrymi
świadectwami przyjmie zaraz. Władomosc: Kochanowskie-
go 11 III p. drzwi 7 11886

PRAKTYKANTA lub praktykantkę z odpowiednim wykształ-
ceniem poszukuje zaraz Pierwsza Polska Chrześcijańska
Księgarnia i Antykwaryja Lwów. Baroego 32. 328

BUCHALTER (ka) ubezpieczeniowy (a) katolik poszukują-
ny do powaznej instytucji asuracyjnej — Zgłoszenia
Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicza, Sokala 4
pod „ZUWAR“ 324

PODKUCHENNE i dziewczynę do wszystkiego poszukuje
Mleczarnia Romanowicza 10. 11874

POSZUKUJE kucharkę z dobrymi poleceniami. Sykstuska 44.
drzwi 2. 11879

ZDOLNA fryzjerka dochodząca potrzebna Zyblikiewicza 27.
II piętro na prawo. 11883

MUNDANIKI poszukuje adwokat Nussbaum, Baroego 6.
Zgłoszenia popołudniu. 11826

SŁUŻĄCA do młodego małżeństwa z gotowaniem i praniem
potrzebna. Zetona 45 I p. na prawo 11824

CZELADZI stelmaskich tylko zdolnych poszukuje Fabryka
powozów Henryka Chamera i Syna. Zetona 45. 11823

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiająca gotować zostanie na-
ychmiasz przyjęta. Marcin Raps, dentysta. Sykstuska 14.
11861

Z MŁODSZYCH ślusarzy maszynowych i 2 tokarzy mero-
wych przyjmie natychmiasz fabryka „Polmeł“ ul. Nowej
Rzeźni 25. Zgłoszenia między godz 2—3 popoł. 11860

SŁUŻĄCA umiająca gotować dobrze poleceniami poszukiwana.
Zgłoszenia: Romanowicza 16 II p. na lewo 11870

POSZUKUJE zdolne panienki do szycia. Śniadeckich 5, par-
ter. drzwi 3. 11833

PRZYJME dochodząca do sprzątanja na przedpołudnie. Zy-
gmuntowska 11 a. ganek na prawo. 11832

KUCHARKA do wszystkiego z praniem potrzebna zaraz. —
Warunki korzystne. Zgłoszenia od 5—6 wiecz., Miko-
łajskiego Nr. 2, II p. na prawo 11866

POSZUKUJE chłopca do rozpoznania towaru. Ruska 16 —
wyrób marynat. 11869

KILKU SIĘ BIUROWYCH POSZUKUJE większa Instytucja
publiczna. Reflektuje się na kandydatów narodowości pol-
skiej wyznania rz. kat., z ukończoną szkoła średnią lub
handlową i z praktyką rachunkową. Zgłoszenia do Adm-
nistracji dziennika pod znakiem „Z. P.“ 11707

ZDOLNE rufynowane pracownice do artystycznych robót re-
znych przyjmie na dobrych warunkach Zakład haftów
Kola Polek, Lejonów 3, I p. (w pddwórzu). Zetosa n/a
od godz. 10—12. 11852

POTRZEBNA zaraz panienka obznajomiona z maszyną do
merekowania. Zgłosić się przy ul. Zetonej 11, parter na
lewo. między godz. 8—1 i 3—6. 11847

POTRZEBNE są zaraz panny do szycia bielizny damskiej i
wskiej do białego haftu, merekowania i monogramów.
Zgłaszać się przy ul. Zetonej 11 parter na lewo, między
godz. 8—1 i 3—6. 11846

POSZUKUJE zdolną apodniczarkę i dziewczynki do nauki.
Krawiec N. Półlak, Lyczakowska 19. 11843

PANIENKA inteligentna znajdzie zajęcie. „KOSMEO“ Miko-
łajka 7 od 6—7 11842

PRACOWNIA Sokołowskiej. Bajki 9, przyjmie panny pod-
ręczne do nauki. 11838

POSAD POSZUKUJA

LEŚNICZY z niższym egzaminem państwowym w średnim
wieku z dwudziestokilku letnią praktyką w intensywnych
gospodarstwach; energiczny; poskromiciel kłusow-
nięwa poszukuje posady leśniczego od 1 kwietnia br. —
Zgłoszenia B. S. Steński. Lwów, Szumlańskiego 9. II. p.
11718

KIEROWNIK fabryki stolarskiej absolwent Szkoły krajo-
wej i wyższej szkoły przemysłowej w Wiedniu; posiada-
jący 8 lat praktyki fachowej w Londynie; 5 lat jako de-
fektista Sztotje Comp. w Sztutgardzie; zdolny organiza-
tor fabryk stolarskich; zakładów przemysłowych; pier-
wszorządza sja; z silną siłą eksportu; świadectwa i re-
ferencje — poszukuje posady od 1 marca lub 1 kwietnia
Poważne oferty uraszam pod Gustaw Serwka kierow-
nik Hał maszynowej w Jarosławiu — Podzamcze. 11698

WDOWA bezdzietna poszukuje miejsca do zarządu domem
lub kuchnią w Lwowie lub w jakimś dworze za skrom-
nem utrzymaniem. Zgłoszenia pod W. O do Administracji
Wieku Nowego? 9014

MELODA zręczna pokojowa z dobrymi świadectwami poszu-
kuje posady zaraz. Władomosc Dzwernickiego 40. 11743

POSZUKUJE posady buchalterki; w biurze lub przedsię-
biorstwa handlowem; znam zasady pisania na maszynie —
Zgłoszenia pod ELOE do Adm. Wieku Nowego. 11755

PANIENKA z praktyką biurową pjąca biegła na maszynie
poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do
Adm. Wieku Nowego pod PRAKTYKA BIUROWA. 11744

ZAJĘCIA jakiegokolwiek w domu poszukuje wyższy urzę-
dnik emerytowany; wytrawny prawnik i biuralista. Może
być pomocny adwokatowi; przyjmie przepisywanie; ko-
rektę książek itd. Warunki skromne. — Zgłoszenia pod
WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE do Administracji; Wieku
Nowego. z 11686

MASZYNISTA ślusarz; monter znający motory; maszyny
narzędzia rolnicze; tokarskie i kowalskie roboty poszu-
kuje posady na ordynarie pod MECHANIK do Wieku
11733

PSZCZOLARZ; stolarz meblowy; w starszym wieku z wła-
snymi narzędziami stolarskimi poszukuje posady na or-
dynarie. Pod PSZCZOLARZ do Adm. Wieku. 11732

MASZYNISTA monter tartaczny. 20 lat praktyki. zmieci
zaraz posadę. Tartak. Suchowola koło Lwowa. 11779

ZDOLNA krawcowa poszukuje roboty w domach prywat-
nych. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod PRACA. 11772

MASZYNISTKA z tryletnią praktyką w największej firmie
małowej poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do
Adm. Wieku pod ODPOWIEDNIA. 11788

ZA-WYSZUKANIE dobrej i sjałej roboty dla okarza —
(ślusarza) we fabryce albo przy kolei. — dam 5 kg.
masła Zgłoszenia do Biura dziennek Scherera, Pasaż
Hausmana „Dla Zarządy“. 11807

ZDOLNY pomocnik handlowy z działu korzennego i bufet-
owego, śniadankowego, sja pierwszorządna z chlubnymi
świadectwami i poleceniami poszukuje posady kierownika
lub pomocnika w pierwszorządnej firmie. Łaskawe zgo-
szenia przyjmuje Adm. Wieku pod ZDOLNY. 312

LEPSZA gospodyni kucharka z dobrym poleceniem poszukuje
posady na wyjazd. Trótanówna, Konopińskiej 10, II p.
11857

CHŁOPIEC starszy poszukuje posady za Ajeną. Zgłoszenia
Wiek Nowy pod „AGENT“ 11863

OSOBA z niemieckim i szyciem poszukuje posady do dzie-
cka od 3 lat. Sadownicka 9, I piętro. Podolska. 11827

NADOGRODNIK poszukuje przysadzana kwiatów pokojo-
wych zamówienia okrądków i czyszczenia sadów. Pia-
stów 11 A, Ogrodnik. 11834

MEZCZYZNA piszący biegły na maszynie poszukuje posa-
dy w biurze lub przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „SO-
LIDNY“ do Adm. Wieku. 11835

SAMODZIELNA buchalterka bilansistka z wykształceniem
średnim i fachowym znajomością języków cz. sz. sja. —
letnią praktyką ztem po adę od marca br. Łaskawe
oferty do adm. pod „VERITAS“. 11836

INTELIGENTNA panna sierota, izr. poszukuje jakiejkol-
wiek posady. Do biura kasy lub do dz. ecka. Zgłoszenia
Adm. Wieku pod „SIEROTA“ 11840

MIESZKANIA I SKLEPY

ABSOLWENT medycyny, za miesiąc doktor. — poszukuje
pokoju z osobnym wejściem, chętnie w pobliżu kina lub
Wysokiego Zamku po njeWygorowanej cenie. Zgłoszenia
pod ZARAZ do Adm. Wieku 11650

5 DOLARÓW da za pokój z osobnym wejściem spokojny
samotny człowiek. Zgłoszenia pod DOBRY LOKATOR. 11668

3 DUŻE pokoje z kuchnią, przedpokojem, pełnym kom-
fortem obok parku Stryjskiego, przystanek tramwajowy
do wynajęcia Zgłoszenia pod Adm. Wieku pod „1.200
dolarów“ 11815

SZUKAM 2 pokoje z kuchnią komfort. Władomosc pod
500 DOLARÓW do Adm. Wieku. 11776

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią frontowo na I. piętrze —
z zumełym komfortem początek ul. Lyczakowskiej na 2
lub 3 pokoje z kuchnią w samym centrum z dopłatą —
Władomosc z grzeeczności w sklepie p. Ringla, Boimów.
11795

MIESZKANIA o więcej lub mniej ubikacjach; wymagające-
go nawet większej rekonstrukcji poszukuje za wysokim
odstępem w dolarach; pośrednictwo wysoko wynagro-
dzone. Zgłoszenia Wiek Nowy JAKIEKOLWIEK. 11690

JEDEN lub dwa pokoje w centrum na biuro poszukuje firma
Friedman plac Bernardyński 12. 11765

POSZUKUJE na 4 tygodnie pokoju słonecznego z obiadem
w okolicy Stryjskiej, Sobieszczyzny. Zgłoszenia z poda-
niem warunków pod H. Knocz Domazyr. 11703

AKADEMIK udzieli lekcje matematyki i fizyki w zakresie
szkol średnich w zamian za mieszkanie. — Listopada 11B
mezanja; drzwi 6. 9029

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju w śródmieściu ewentual-
nie z używaniem kuchni bez odstępnego na przedaj 6—8
mies. z obowiązkiem zwolnienia na oznaczony termin. —
Czynsz w obcej walucie może być zapłacony za 3—4
mies. z góry. Zgłoszenia do „Reklamy Prasowej“ Cho-
taczyszna 7. Lwów. pod „LEKARZ“ 11873

3 POKOJE z kuchnią bez komfortu w śródmieściu zamienie
na jeden pokój z kuchnią komfortem z komfortem. Zgłosze-
nia do Adm. pod „MAŁA DOPŁATA W DOLARACH“ 11875

SZUKAM 3 pokoi z komfortem z obszernym przedpokojem
w pobliżu śródmieścia. Dale dobre warunki. — Oferty
Dr. Duczyńskiego — Lwów Fredry 2; IV. p. 11493

POKÓJ kawalerski, okolica techniki osobny wchód z ca-
łym utrzymaniem dla 2 zamożnych. Zgłoszenia do Adm.
„200—300“ 11876

POSZUKUJE się trzy do czterech pokoi ewentualnie z
urządzeniem biurowym w centrum Lwowa. Zgłoszenia do
biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod „ODSTĘPNE“ 1287

POKOJU umebl. poszukuje od zaraz kawaler. Zgłoszenia
pod „POKOJ“ 11859

DWA pokoje różne. wspólna kuchnia dla małżeństwa katol-
ickiego do wynajęcia. Marczyński Wałowa 2. 11872

POKÓJ kawalerski umeblowany dla zamożniejszego katolika
koło Parku do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 11871

DWÓCH panów poszukuje pokój w okolicy placu Bernar-
dyńskiego lub Piekarskiej. Zgłoszenia pod „PIEKARSKA“
do Adm. Wieku. 11853

PRZYJME pana na pomieszkanie z całym utrzymaniem. Zy-
munowska 11 a. ganek na prawo. 11831

POSZUKUJE kawalera na mieszkanie i kilku panów na wikt.
Zółkiewska 65 I p. Pańdecka 11844

ZGUBIONO I ZNALEZ ONO.

ZGUBIONO dokument zwolnienia z wojska (książeczkę woj-
skową) na nazwisko Palczuk Lochaj roczn. 1895. Wjeś
Dzikowiny, pow. Dubieńskiego. — unicważniam 321

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko
Kuchta Edmund, wydaną przez PKU Lwów. 11858

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną
przez PKU Gródek Jagiel. na nazwisko Michał Iwański.
11825

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko
Karol Bobowicz. 11845

NAUKA

ABSOLWENT 5 klas gimn. poszukuje wpływowego prof.
gimn. któryby go przeprowadził przez maturę. Honorar-
ium wysokie. Zgłoszenia do Administracji pod „GWA-
RANCJA“ 11834

SMALEC

czysto wieprzowy, po cca najtaniej firma
Włodzimierza RUBLA, Szajnochy 2.

11882

Nie kupujcie póki nie przekonacie się, że
najtaniej jest tylko

w **„Źródle Pończoch“** naprzec. gł.
wejścia do

Münzera, Lwów, Rynek 14 Magistratu,

W dwoj wód przekonania podaje kilka cen:

POŃCZOCHY jedwabne Mp. 3,900.000
„ praw. jedw. ze szwem „ 4,500.000
„ jedw. flor. ze szwem od „ 3,500.000
„ półjedwab. we wszyst. kol. „ 2,600.000
„ gazowe l. sorty „ 5,500.000
„ fildecoss gęste „ 3,900.000

SKARPEK męskie w desen. 1/4 tuz. „ 2,900.000
Ska. petki jedw. Flor. w najmodn. kolor. „ 3,500.000
Rękawiczki i kamizelki damskie w wielkim wyborze.
Stopy marki „Ideal“ w różnych wielkościach i kolorach od Mp. 850.000.

Kupujący otrzyma pieniądze z powrotem do 24 godz. jeżeli się przekonają, że u mnie towar przepłał. —



11888

Jedna z najstarszych fabryk likierów w Europie poszukuje dla swej fabryki we Wiedniu pierwszorzędnego

DESTYLATORA doświadczonego w wyrobie wódek i likierów typu francuskiego i polskiego. Korzystne warunki. Zgłoszenia i curriculum vitae jak najrychlej pod „Haka“ Kraków, „Ruch“, Szczepańska 9. 322

Czytajcie WIEK NOWY

Dla Reklamy!

sprzedaje Bazar porcelany i szkła od czwartku 7-go do soboty 9-go b. m. 3.5

Serwisy stołowe na 6 osób
tylko po 48 mil. MK.

1/2 tuzina szklanek 1,500.000 mk.
Lwów, Pasaż Mikolascha, obok Kina „Lux“

Koldry-Materace

najtaniej 11450
PRZERABIA i POKRYWA
FABRYKA POŚCIELI
KORALNICKA 6.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARCELA w centrum miasta 342 sążni; ogród owocowy; nadająca się na budowę wylki lub kamienicy czynszowej do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia „Spółka“ 3-go Maja 19. 11722

OKAZJA! Nowe ubranie frakowe bajecznie tanio do sprzedania. Krzanowski Kiuk Pasaż Hausmana nr. 1. 11706

MASZYNA Singera nożna; gramofon; Leksikon Majera — okazynie do sprzedania; Gródecka 63 parter. 11709

JADALNIA dębowa; sypialnia jasna; meble klubowe; łóżka mosiężne; umywalka z lustrem do sprzedania; Chorażczyzny 29 — Marwiniowski. 11736

MASZYNY pończosznica cienką kupię. Bajorego 30 — salep bławatny. 11791

ŁÓŻKA żelazne do sprzedania. Ul. Króla Leszczyńskiego 21 ślusarnia. 11780

MLEKO no 480.000 Mp. Hfr gwarantowanej jakości, co-dziennie sprzedają Zakłady mleczarskie firmy Graybner i Ska; Kopernika 19; Telefon 11-07. 11619

ZARÓWKI elektryczne PHILIPPSA i OSRAMA sprzedaje najtaniej Fassler; Lwów; Sykstuska 29. 11317

SYPIALNIA lakierowana okazynie — sypialnia wiedeńska — jadalnia gdańska — stylowa kanapa — forele pojedyncze; kluby — w magazynie ARS; Hotel Krakowski. 11714

PIECYKI elektryczne „Stońce“ sprzedaje po cenach o 50 proc. niższych „Lumen“ Lwów. plac Mariacki 4. 11738

ZAKUPIE z kamizelką sprzedam. Piekarska 61 lewy parter. 11887

KUPIE meble antyczne, mogą być zniszczone. Zgłoszenia pod „ANJYKI“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Krzysztofowicza Sokola 4. 331:

UMYWALNIE marmurowe albo drewniane kupię. Moszkowicz, Kollataja 2. 326:

PARCELE w Brzuchowicach sprzedam tanio; Moszkowicz Lwów, Kollataja 2. 327:

MAGIEL duży sprzedam. Wronowska 9, I p. 11877

FORTEPIAN długi, metalowa płyta, sprzedam; Zimorowicza 14 I p. na lewo. 11850

KUPIE dobre pianino. Pisemne zgłoszenia Brandstädter, Szepiychach 26. 11864

FORTEPIAN do nauki lepszy, oraz drugi króciutki, krzyżowy, znakomity — sprzedam. Kopernika 26 parter, Sklepnarska. 11840

FUTRO męskie, kołnierz krymski, piżmaki, tanio sprzedam. Łoznińskiego 7, I p. drzwi 13. Od 2-7 popoł. 11850:

LISICE roczną oswojoną sprzedam. Ossolińskich 21 II p. 11851

28 **MORGOW** w jednej parceli jest do nabycia w Wotkowice 12 km. od Lwowa oraz dom z ogródkiem. — Zgłoszenia ulica Benedyktynski, 2. 11710

LISY zastawne przedwojenne niewylosowane banku krajowego, hipotecznego i ziemskiego kupię. Wiadomość: „Celerijas“ Lwów, Jagiellońska 17. 11638

Zakład Dentystyczny - Techniczny Wilhelma Ehrenkranza

nadal. 11841

Lwów. Bernsteina 6.

Karwiński Koks Lejarski

jedyny materiał dla fabryk żelaza i odlewni
75% oszczędności

dostarcza w każdej ilości ze składu na dworcu Czerniowieckim firma

Gustaw Friedmann we Lwowie.

ulica Leona Sapiehy l. 49. Telefon nr. 743. 11887

Powołanie mieszkańców

ul. Kochanowskiego i okolicy do nowo założonego 319
Składu Obuwia i Galanterji
L. 14 Kochanowskiego L. 14
Z powodu otwarcia przez miesiąc ceny niższe.

Niezbędne w każdym biurze! Ważne dla rachmistrzów!

Wyszła z druku w języku polskim i niemieckim tabela, umożliwiająca nadzwyczaj szybko i łatwo wyszczukiwanie błędów rachunkowych, opracowana przez **E. Pompe**, radcę sądowego w Krakowie i **B. Wohlmuta**, znawcę sądowego we Wiedniu.

Cena złp. 2.50 —
za zaliczką poczt. wysyła 318
M. Przytułski, Kraków, Sławkowska 24.

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że wróciłam z Wiednia i przyjmuję robotę.

KLARA WOŁOSKER
PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
ulica Sykstuska 58. 11839

ŁÓŻKA

SZAFY, UMYWALNIE, STOLIKI e.c. używane, lecz w dobrym stanie

ZAKUPI FABRYKA

dla swoich robotników. Szczegółowe oferty z podaniem ceny pod „Fabryka“ do Administracji. 11868

2 POKOJE

z kuchnią, przedpokojem, z komfortem, w okolicy Podzamcza, zamienię na 3 pokoje z komfortem blisko śródmieścia za dobrą zapłatą. Zgł. pod „Dobra zapłata“ Biuro dzien. Scherera, Pasaż Hausmana. 11865

SKŁAD NUT ulica Romanowicza l. 11 (boczna placu Akademickiego) poleca swój bogaty zapatrzony magazyn. — **Wysyłka na prowincję.** 264

Poważniejsza fabryka w branży spożywczej, poszukuje lepszą siłę z długoletnią praktyką jako podrozującego za prowizją. Zgłoszenia do Administracji pod „Natychniastowe objęcie“. 11867

Ul. Boimów 1. Ul. Boimów 1.

Nowo otworzona CUKIERNIA

BOLESŁAWA HANISZEWSKIEGO przy ul. Boimów 1, poleca znakomite ciasta, cukry, czekolady, pomadki itp. po cenach konkurencyjnych. 11694

MATERACE

włosienne i sprężynowe, Otominy, Kanapki do składania, Materie meblowe, firanki etaminowe, Chodniki, Kany, ceny reklamowe, u znanej firmy — **E. HAGLER, 21 Sobieskiego 21.** 268 Uwaga na firmę i Nr. domu 21.

Tokarnie, heblarki, prasy, wierarki, młoty spręż., piły taśmowe, gryzarki, gnaty, transmisje, pasy, prasy do dachówek, beczki żelazne, pompy, oliwę po niższych cenach poleca „Pilot“, Lwów, ul. Batorego 4. 314

Kaloszki - Śniegowce

i t. p. wyroby gumowe naprawia pod gwarancją (wulkanizuje) 11783
A. SCHUSTER, Gródecka 27, w podwórzu. Zamówienia z prowincji skutecznie się w jednym dniu.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4.